W Argentynie nie rozwiązano kryzysu rządowego

Rekordowa liczba bezrobotnych

BUENOS AIRYSK PAP. Jak wynika z informacji agencyjnych rozwianie nowego gabinetu Argentynie nie rozwiązało głębokiego kryzysu rządowego. Dwukrotnie zmieniano w ciągu jej chwili kandydatów na stanowisko ministra gospodarki. W końcu został nim mianowany dotychczasowy ambasador Argentyny przy EWG, Antonio Cafiero.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu dnia 13 bm. zapoznały się z przebiegiem i rezultatami przyjaciel skiej wizyty członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Prezydium Rady Ministrów ZSRR ALEKSIEJA KOSYGINA. Z inicjatywą KC PZPR i prezesa Rady Ministrów PRL HONERA JAROSZEWICZA z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem potwierdziły pełną zgodność poglądów PZPR i KPZR oraz rządu polskiego i rządu radzieckiego we wszystkich sprawach. Zaakceptowano podjęte w toku tej wizyty wspólne ustalenia. Podkreślono, że stanowią one kolejny, ważny krok na drodze zacieśniania braterskiej przyjaźni, nierozerwalnej jedności i współpracy obydwu krajów.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu dokonały oceny wykonania zadań gospodarczych w lipcu i w okresie ostatnich 7 miesięcy br.

W omawianym okresie utrzymywała się wysoka dynamika produkcji przemysłowej i budowlanej. Pewna liczba przedsiębiorstw nie wykonała zadań w miesiącu lipcu planowych zadań. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaleciły szczegółowe zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy i podjęcie niezbędnych środków gwarantujących rytmiczne realizacje zadań planu we wszystkich zakładach. Zwrócono uwagę na konieczność utrwalenia dynamicznego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ważne decyzje nowego rządu portugalskiego

LIZBONA PAP. Tymczasowy rząd Portugalii pod przewodnictwem gen. Vasco Gonçalvesa przystąpił do realizacji nowych ważnych posunięć, mających na celu normalizację sytuacji politycznej oraz stabilizację gospodarki kraju.

We wtorek na posiedzeniu Rady Ministrów powzięto decyzję o utworzeniu Rady Administracyjnej na Wyspach Azorskich, której zadaniem jest rozwiązywanie pilnych problemów rozwoju tego terytorium. Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu na Wyspach Azorskich zakłócił wystąpił swą działalność separatyści, popierani z zewnątrz. Tzw. Front Wyzwolenia Wysp Azorskich wyzyskał pewne trudności gospodarcze dla rozpętania kampanii na rzecz odłączenia Wysp Azorskich od Portugalii i ogłoszenia ich niezależności.

Utworzenie Rady Administracyjnej z gubernatorem wojskowym na czele powinno podjąć kroki zmierzające do normalizacji sytuacji politycznej na wyspach oraz poprawy gospodarki Azorów. Rząd wyasygnował na cele gospodarcze i społeczne 500 mln escudo. Powzięto też decyzje o nacjonalizacji najdłuższego w Portugalii koncernu kapitałowo-przemysłowego CUF (Companhia Uniao Fabril).

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE — RADOM, CZWARTEK, 14 SIERPNIA 1975 R., NR 183 (8970) ROK XXVI CENA 1 ZŁ

■ Magnetowidy i „audiotrenery"
■ Od 1 września—kiermasz pomocy naukowych ■ Potrzebne klocki „logicznego myślenia"

„Cezas"—dla szkół

W Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Szkół „Cezas" w Kielcach pełna mobilizacja. Za kilka dni rozpoczyna się przecież rok szkolny. Czy wszystkie szkoły otrzymały potrzebne pomoce? Rozmawiamy z dyrektorem „Cezasu" — mgr KAZIMIERĄ NOWAK:

— Nasze przedsiębiorstwo zaopatruje około 3 tys. szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w województwach radomskim i kieleckim w pomoce naukowe i meble. Wbrew pozorom — początek roku szkolnego nie jest dla nas „gorącym okresem". Po raz pierwszy bowiem pracujemy według systemu planowego zaopatrzenia szkół w ciągu całego roku. W br. wartość potrzeb wszystkich naszych placówek osiągnęła kwotę 50 mln zł. Do tej pory zrealizowaliśmy już zamówienia na 36 mln zł, tj. o 11 mln zł więcej niż w takim samym okresie ub. roku. Jest to fakt godny podkreślenia, gdyż przejęliśmy kilkanaście placówek, np. z terenu byłego powiatu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Uczyli się Polski

W Szkole Podstawowej nr 22 im. Aleksandra Zawadzkiego w Kielcach odbyło się uroczyste zakończenie III etnograficznego kursu dla Polonii zagranicznej. Uczestniczyło w nim 45 osób z USA, Kanady, Francji i RFN. Słuchaczami byli w większości studenci, wyższych uczelni interesujący się historią i kulturą naszego kraju, w szczególności zaś regionu świętokrzyskiego. Organizatorzy kursu najbardziej aktywnym słuchaczom wręczyli oprócz dyplomu ukończenia kursu 14 nagród rzeczowych.

(leo)

Wczoraj:

ZPIWS wykonały zadania 5-latki

Do przedsiębiorstw, które zrealizowały już zadania planu pięcioletniego dołączyły wczoraj Zakłady Płytek i Wyrobów Sanitarnych w Radomiu. Wartość produkcji popularnej fajansówki osiągnęła 208,3 mln zł. W okresie 5 lat rynek otrzymał 1 mln 800 tys. m kw. różnego rodzaju płytek. Zastępca dyr. Ireneusz Kotliński informując o sukcesie załogi słusznie szczycił się i innymi wynikami: produkcja w 5-latce wzrosła o 113 proc., a wydajność o 95 proc. (as)

Jak Wam się podobam?

NASZ serwis

Studencki sierpień w „Radoskórze" i „Walterze"

Radom. W „Walterze" w ramach obiektów studenckich pracuje 11-osobowa grupa słuchaczy drugiego roku Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. W czasie 4-tygodniowego pobytu przyszli ekonomiści opracują kilkanaście tematów związanych z działalnością finansową zakładu. — Przygotowaliśmy także dość bogaty program wypoczynku dla naszych gości — informuje inspektor szkolenia zawodowego M. Ryszard Jałowiec. — W planie mamy zwiedzenie miasta i okolic. Nie obejdzie się również bez wypadu w Góry Świętokrzyskie. (m n)

Rozruch biologiczny

Kozienice. Przystąpiono do biologicznego rozruchu oczyszczalni ścieków. W połowie września zlewki zostaną zakończone, a ostatnie nieczystości miejskie i przemysłowe będą już filtrowane. (woj)

Rozbudowa szkoły

Przysucha. Zaprojektowana przez Zygmunta Moskwę w 1939 roku szkoła nr 1 w Przysusze stanowiła jego pracę dyplomową. Obecnie przeprowadza się w niej roboty remontowe. Powstanie tu sala gimnastyczna, przybędą również 4 sale lekcyjne. (bf)

Kielczanie zwyciężają

Kielce. W XV Międzynarodowym Kongresie Bałkańskim w Varnie sportowym, w którym uczestniczyło kilkuset zawodników z całą krajową czołówką oraz reprezentantami kilku państw — z powodzeniem wystąpiła ekipa kielecka. W głównym turnieju kongresowym (266 par) I: Dolski i Wł. Szybiecki zajęli 4 miejsce, także Wł. Szybiecki i A. Topolski zajęli 4 miejsce w turnieju na 254 pary. Natomiast J. Dolski i A. Topolski wygrali turniej otwarty na 216 par, a A. Topolski i L. Biały w innym turnieju tej wielkości zajęli 5 miejsca.

Rozpoczął się owocowy szczyt

Bałdak. Do punktu skupu Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu, jako na w tej wsi swój oddział rozpoczęły dostarczyli wczoraj około 20 dostawców. W tym 14 ton stanowiły wczesne odmiany jabłek: gloster, ionatan, antonówka. Resztę stanowiły odmiany „uland". Skupiono tu wczoraj owoce powędrują od razu samochodami do zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim, w Tarczynie i Łodzi.

Od dwóch dni w Bałdaku przyjmuje się transport gruszek „Williams" przeznaczonych na eksport. W 10-kilogramowych kartonach powędrują one wagonami do Związku. (leo)

Szerokiej drogi Daleko do doskonałości

● Tylko w I półroczu br. nie wywiezione z Kielecczyzny 148.900 ton ładunku na skutek słabego wykorzystania ładowności wagonów.

● Podczas kontroli przeprowadzonej przez funkcjonariuszy MO w 12 bazach transportowych na 1412 skontrolowanych pojazdów 318 było niesprawnych technicznie.

● Na stacji Skarżysko w okresie 6 miesięcy tego roku rozbito 202 wagony podczas przeprowadzania prac manewrowych.

Powyższe jakże wymowne dane zaczerpnięte zostały z narady aktywu partyjno-gospodarczego, która odbyła się wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. Uczestniczył w niej I sekretarz KW PZPR Aleksander Zarajczyk oraz wojewoda kielecki Józef Stański.

Transport — krwiobieg całej naszej gospodarki, stał się obecnie problemem nr 1. Uwidaczniła się to szczególnie na terenie województwa kieleckiego — typowo surowcowego, zajmującego jedno z czołowych miejsc pod względ

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Transatlantyk na sprzedaż

WASZYNGTON PAP. W Stanach Zjednoczonych wystawiono na sprzedaż wysłużony... w 1909 r. z czynnej służby transatlantyk „SS United States". Obecna cena wynosi 7,5 mln dolarów. Statek zamierzano sprzedać już wcześniej, jednak nie znalazł on nabywców, bowiem ówczesna cena przeszło 12 mln dolarów okazała się za wysoka. Koszt budowy 990-metrowej długości transatlantyku, który przez 17 lat odbywał kursy na północnym Atlantyku, wynosił 80 mln dolarów. Zabiera on równocześnie na pokład 2000 pasażerów oraz 1000 osób załogi. Od 1968 roku dotacje rządowe na utrzymanie transatlantyku wynosiły 116 mln dolarów.

W hucie

Nowy zakład metalurgiczny Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu. Wydział obróbki mechanicznej — ustawianie wału do obróbki.

Fot. A. Pęcelski

Eksperymentalny rejs radzieckich naukowców

LENINGRAD PAP. 12 bm. z portu w Leningradzie wyruszyła na pokładzie statku badawczego „Profesor Zubow" radziecka ekspedycja, której zadaniem jest dotarcie za 80 równoleżnik szerokości północnej. Teren badań położony jest między Grenlandią i Spitsbergenem.

Uczeni zamierzają zbadać układ hydrologiczny tej części Oceanu Lodowatego oraz procesy wymiany ciepłnej między powierzchnią wód i atmosferą.

Jeszcze nie jest za późno!

Kłopoty na budowie mleczarni we Włoszczowej...

Do budowy zakładu mleczarskiego we Włoszczowej przystąpiono w czerwcu 1973 roku. Na 30 września tego roku wyznaczono termin przekazania nowej mleczarni do użytku. Kilka dni temu złożyliśmy wizytę na budowie.

W budynku administracyjnym i w pomieszczeniach odbioru mleka kończy się malowanie wnętrz. Budynki zaplecza technicznego i energetyczno-magazynowy oddano użytkownikowi zgodnie z umową.

— Mamy kłopot z kotłownią — mówi kierownik budowy. — Budynek jest już gotowy ale zainstalowaliśmy dopiero jeden kocioł. Dostarczony przez inwestora drugi kocioł dla was się nie nadaje. Już parę miesięcy leży i rdzewieje bezużytecznie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Telefony z Radomia

Radomskie Wytwórnia Telefonów jest znanym w kraju i na granicą producentem różnego rodzaju aparatów łącznie z elektronicznymi modelami nowoczesnych lub starych wzorów, jakich używali pierwsi abonenci. Wszystko zależy od posiadanej mocy. Obecnie rozpoczęto w Radomiu produkcję nowoczesnych form numerowych, które mogą współpracować z różnymi systemami centrali telefonicznych oraz gwarantują sprawną działalność w różnych warunkach klimatycznych.

Na zdjęciu inż. Wiesław Dąbrowski — jeden z twórców nowego aparatu telefonicznego „model 75".

CAP — Radom

We wraku fregaty brytyjskiej — zabytkowe meble, obrazy i porcelana

ŁONDYN PAP. Agencja Reutera poinformowała w środę, że po 6-letnich poszukiwaniach ekipa nurków znalazła wrak fregaty brytyjskiej, która zatonęła w roku 1799. Okręt powracał do kraju z rannymi żołnierzami, którzy brali udział w wyprawie przeciwko armii Napoleona w Egipcie. Na pokładzie zatopionego okrętu nurkowie natknęli się na wypełnioną porcelanę. Miejsca, gdzie zlokalizowano wrak, nie podaje się do wiadomości.

Eksperci z British Museum orzekli, że porcelana wydobyta z zatopionego okrętu jest częścią unikalnej kolekcji wazy i trunków, którą tworzyły przez 20 lat brytyjski szyrokorada, sir William Hamilton. Około 300 wydobytych wazy ma ponad 2400 lat. We wraku znajdowały się także zabytkowe meble i obrazy, zabrane przez bitewny brytyjskich z Egiptu.

Jak minął dzień?

Wszystko

W czasie festiwalu urwanie głowy. Tak jest zresztą każdego dnia. Szef instruktorów operacyjnych — JAN BANACH przyszedł już o godzinie 6, sprawdził jak minęła noc, rozdzielił pracę na 46 członków drużyny sztabowej. W tym roku są to dziewczęta i chłopcy z Hufca ZHP w Skarżysku. Część z nich pełnić dzisiaj będzie dyżur w Chęcinach przy próbach do wielkiego historycznego widowiska. Dostali radiotelefony, aby mogli się porozumiewać z reżyserem, sztabem i między sobą. Bardzo dzielnie się dziś spisują: STANISŁAW GRZELA, ELŻBIETA KOŁODZIEJ, MARYLA ODEPOWICZ, BARBARA SŁOKA, zbędni łącznicy organizacyjnymi festiwalu. W Biurze Prasowym pełni dzisiaj dyżur MIROSŁAWA MLECZKO, która właśnie dzisiaj skończyła 17 lat i częstuje wszystkich cukierkami. Na drugą zmianę przyszedł GRZEGORZ KLUSEK.

Już od samego rana niesamowity ruch w ogniwie transportowym, którym dowodzi STANISŁAW SURMACZ. Urywają się telefony.

IZA GÓRALSKA — Niemiłym różnymi ogniwami festiwalu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

dla festiwalu

Po wizycie premiera ZSRR

Nowy etap współpracy

Zakończona we wtorek wizyta premiera ZSRR, Aleksieja Kosygina i rozmowy, jakie przeprowadził on w Warszawie z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem, są wydarzeniem o niezwykłej wadze dla dalszej współpracy polsko-radzieckiej, dla dalszego rozwoju obu naszych krajów, a także dla całej socjalistycznej wspólnoty. W przekonaniu obu stron polsko-radziecka współpraca gospodarcza, w najszerszej pojętym znaczeniu wkracza w nowy, wyższy jakościowo etap.

Zwięzek Radziecki jest naszym najważniejszym partnerem handlowym. Ponad połowa naszych obrotów z krajami wspólnoty socjalistycznej, i ponad jedna trzecia obrotów z zagranicą w ogóle przypada właśnie na ZSRR. Z kolei Polska jest drugim spośród państw socjalistycznych partnerem Kraju Rad. Już same te fakty świadczą o znaczeniu dalszego rozwoju współpracy dwustronnej dla realizacji ambitnych planów, które postawił przed społeczeństwem polskim VI Zjazd PZPR, a przed radzieckim — XXIV Zjazd KPZR, i które ocenione zostaną — i poszerzone na dalsze lata budownictwa socjalistycznego — na bliskich już nowych zjazdach obu bratnich partii.

Spoglądając wstecz widzimy wyraźnie, jak ogromne zmiany jakościowe dokonały się w dziedzinie współpracy gospodarczej Polski i ZSRR. Od pierwszych lat powojennych, kiedy pomoc radziecka umożliwiła odbudowę zniszczonej doszczętnie przez wojnę gospodarki naszego kraju, poprzez lata późniejsze, kiedy ZSRR pomógł nam stworzyć podstawy nowoczesnego przemysłu, którego symbolem może być Huta Lenina, do lat, kiedy w coraz większym stopniu stawaliśmy się — dzięki wszechstronnej rozbudowie naszego potencjału — pełnowartościowym partnerem handlowym zarówno dla krajów socjalistycznych, jak i dla krajów Zachodu, upłynęło wiele czasu. Dzisiaj, w ramach socjalistycznej integracji, współpraca między naszymi krajami opartą jest na nowoczesnych zasadach.

Współpraca z ZSRR gwarantuje nam dostawy surowców, maszyn i urządzeń, niezbędnych dla dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki. Wymownym przykładem są tu dostawy radzieckiej ropy naftowej i gazu ziemnego, które pozwoliły Polsce uniknąć kryzysu energetycznego, tak dotkliwie odczuwanego na Zachodzie. W przyszłości, na mocy ostatnich ustaleń, uczestniczyć będziemy w wysiłkach inwestycyjnych, zmierzających do zagospodarowania wielkich radzieckich zasobów naftowych, w trosce o zaspokojenie stale rosnących potrzeb energetyki polskiej.

Koordynacja radzieckiego i polskiego planu gospodarczego na lata 1976—1980, przewidująca 50-procentowy wzrost obrotów (jest to ustalone minimum) — otwiera również szerokie perspektywy dla polskiego eksportu na ogromny, chłonny rynek ZSRR. Struktura tego eksportu jest coraz korzystniejsza dla naszej gospodarki, która jest dzisiaj w stanie oferować coraz więcej nowoczesnych wyrobów, maszyn i urządzeń.

Sytuacja międzynarodowa, która ukształtowała się jak korzystaje w ostatnich latach dzięki wspólnym wysiłkom Polski, ZSRR i pozostałych państw socjalistycznych, sprzyja realizacji poważnych zadań w zakresie dalszego postępu ekonomicznego i społecznego w naszych krajach. Znalazło to również wyraz w warszawskich rozmowach radzieckiego premiera i polskich przywódców, którzy podkreślili doniosłe znaczenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dla postępów odprężenia; pozwala ono powięwiać znacznie więcej niż w przeszłości uwagi potrzebnemu budownictwu w naszych krajach i podnoszeniu dobrobytu społeczeństwa.

ZOFIA ARTEMOWSKA

W Argentynie nie rozwiązano kryzysu rządowego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Do dymisji podał się sekretarz generalny CGT, Casildo Herreras, jednakże wniosek jego został odrzucony przez kierownictwo centrali. Wyraziło mu ono pełne zaufanie i poparcie. Powodem decyzji Herrerasa było usunięcie z rządu poprzedniego ministra gospodarki, Pedro Bonanniego. Ten ostatni zlaikcelował w w znacznym stopniu propozycje Herrerasa dotyczące zamrożenia cen, walki z bezrobociem oraz prób ożywienia gospodarki. Sekretarz CGT uznał usunięcie z rządu Bonanniego za próbę podważania stanowiska CGT w sprawie ratowania gospodarki kraju. Dziennik „Ultima Hora" poinformował, że do dymisji podał się również sekretarz generalny najważniejszego ugrupowania w Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) przywódca tzw. 62 organizacji, Lorenzo Miguel. Powodem tej dymisji były rozbieżności między tą centralą a rządem w sprawie obsadzenia stanowiska ministra gospodarki. Wiadomość o dymisji nie została potwierdzona i nie wiadomo, czy zostanie ona przyjęta przez kierownictwo związków zawodowych.

Agencje prasowe powołując się na ekspertów gospodarczych piszą, iż jeśli nie zostaną zahamowane obecne negatywne tendencje w gospodarce kraju, to w końcu sierpnia br. bezrobocie osiągnie w Argentynie rekordowy poziom miliona pracujących czyli 10 proc. siły roboczej. Zanotowano również kolejny, poważny spadek argentyńskiego eksportu.

Podziękowanie za uratowanie marynarzy RFN

Ambasada RFN w Warszawie przekazała Ministerstwu Spraw Zagranicznych podziękowanie dla polskich statków i władz hiszpańskich oraz dla załóg statków, które po katastrofie statku RFN „Bremer Vesten" w dniu 31 lipca 1976 r. w wyniku której uratowano 7 członków załogi tej jednostki.

Ambasada przekazuje podziękowania z szczególnej polskiemu Kapitanatowi Okrętowemu w Gdyni, kapitanowi statku ratowniczego „U-4" z Ustki, kapitanom i załogi statków „Zarzecznyj Port" w Ustce, a także załodze jachtu „Zamoski" i Agencji Morskiej w Gdyni.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wzrostu produkcji, a zarazem lepszego dostosowania jej struktury do potrzeb rynku wewnętrznego i handlu zagranicznego.

W dziedzinie inwestycji zalecono dalszą koncentrację robót na obiektach przewidzianych do uruchomienia w roku bieżącym i w pierwszej połowie roku przyszłego. Niezbędne jest również zwiększenie wysiłków załóg dla możliwie szybkiego osiągania pełnych efektów produkcyjnych w nowych zakładach.

Pozytywnie oceniono wyniki działań podjętych w celu lepszego gospodarowania pracą ludzką i poprawy relacji ekonomicznych w przedsiębiorstwach. Zalecono kontynuowanie wysiłków zmierzających do dalszego postępu w tym zakresie. Dobre rezultaty przynoszą również przedsięwzięcia mające na celu poprawę pracy transportu. Podkreślono, że należy w dalszym ciągu koncentrować uwagę na przewozach towarów mających podstawowe znaczenie dla gospodarki narodowej.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu pozytywnie oceniły przebieg prac żniwnych i początek siewów jesiennych. Prace te prowadzone są sprawnie, na to lepszych ubiegłych, lepsza jest też działalność instytucji obsługujących rolnictwo.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wyraziły przekonanie, że załogi zakładów przemysłowych i wszyscy ludzie pracy dołożą wszelkich starań, aby dobrze wykonać zadania przewidziane na miesiące letnie. Miać to będzie ważne znaczenie dla pomyślnej realizacji zadań bieżącego roku.

Biuro Polityczne dokonało oceny ideowo-politycznych i organizacyjnych rezultatów wymiany legitymacji członkowskich PZPR. Przedsięwzięcie ideowo-polityczne i organizacyjne pozwoliły osiągnąć w pełni cele i założenia wymiany legitymacji nakreślone na I Krajowej Konferencji PZPR, wpłynęły na wzrost aktywności członków partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych, przyczyniły się do pogłębienia więzi partii ze społeczeństwem i umocnienia jej kierowniczej roli. Nastąpiła dalsza ideowa konsolidacja szeregów partii, wzrosła demokracja i dyscyplina wewnątrzpartyjna, pozytywne zmiany zaszły w metodach i stylu pracy wszystkich ogniw i instancji partyjnych, podniosła się sprawność działania partii. Doskonalenie pracy organizacji partyjnych i umacnianie powiązań członków partii wzmogło aktywność całych zespołów pracowniczych, przyczyniając się w rezultacie do lepszej realizacji zadań produkcyjnych.

Biuro Polityczne wyraziło podziękowanie wszystkim działaczom i członkom partii, którzy przez aktywny udział w przedsięwzięciach związanych z wymianą legitymacji partyjnych przyczynili się do wzrostu autorytetu organizacji partyjnych i ich wpływu na środowiska, w których działają. (PAP)

Spotkanie Kissinger — Dinits

© WASZYNGTON. Amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger, przeprowadził dwie rozmowy z ambasadorem Izraela w Stanach Zjednoczonych, Simchą Dinitzem. Dinitz przedyskutował z Kissingerem aktualną sytuację na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza sprawę nowego porozumienia egipsko-izraelskiego, dotyczącego „kolejnego wycofania wojsk izraelskich na Synaju. Kissinger przekazał ambasadorowi izraelskiemu odpowiedź rządu egipskiego na ostatnie propozycje Tel-Awiwu dotyczące tego porozumienia. Dinitz odmówił podania szczegółów rokowań, podając jedynie, „że są one kontynuowane".

Ze świata w skrócie

Prezydent Kekkonen udał się do Islandii

© HELSINKI. Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen, udał się w środę z 6-dniową wizytą nieoficjalną do Islandii, gdzie spotka się z prezydentem republiki, Kristjanem Eldjarnem.

Z KRAJU I Z SKRÓCIE

Czołg w kopalni

● WARSZAWA. O czołgach „T-34" mówi się, że wygrały wojnę. Na pobojowisku skutecznie rozprawiły się z hitlerowskimi „tygrysami" i „panterami" — od Stalingradu aż po Berlin. Wspaniałe niezawodne, bojowe działania wojenne, zastąpione zostały nowoczesnymi konstrukcjami, które wszystkie skończyły służbę, jako rolnicze.

Wojskowi racjonalizatorzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, uwzględniając potrzeby przemysłu, budownictwa i górnictwa postanowili powiększyć zasadniczo „T-34" do rozmiarów Jedynego Kopalnianego Czołgu przeróbczego... spychacz dla Przedsiębiorstwa Robót Odkrywkowych i Budowlanych w Kozowie. Drugi — wojskowi racjonalizatorzy — przygotowują dla Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni Rudy Miedzi w Lubinie. Czołg, a właściwie już teraz czołg-spychacz wykorzystywany będzie pod ziemią do pozyskiwania kopalnianych chodników.

Czwarty wóz transmisyjny „kolorowej TV"

© WARSZAWA. W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych zakończono budowę czwartego z kolei długiego wozu transmisyjnego dla kolorowej TV. W tych dniach nastąpi jego odbiór techniczny przez przedstawicieli Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. W pierwszej połowie br. nasza telewizja otrzymała — zbudowany również w WZT — lekki wóz reporterski przystosowany do rejestracji i przekazywania barwnych programów.

Polska jest jednym z nielicznych w Europie producentów wozów transmisyjnych TVC.

Mury obronne Głogowa odzyskają dawną świetność

● LEGNICA. Znajdujące się w centrum Głogowa fragmenty unikalnych murów obronnych piastowskiego grodu z przełomu XIV i XV wieku odzyskają niebawem dawną świetność. Głogowa jest dokumentacja rekonstrukcji zabytku, przyjęto już do tego celu 10 tys. szt. specjalnej cegły gotyckiej. Prace rozpoczną się we wrześniu bieżącego roku.

Rynkowe nowości z kaliskich „Winiar"

● KALISZ. Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary" rozpoczną niebawem produkcję nowej przyprawy korzennej a wnem, świetnie nadającej się do sosów, gulaszów i dań rybnych. Kontynuowane są też prace nad otrzymaniem kolejnych przypraw kuchni indyjskiej i orientalnej. Również zestaw znanych ambitkawicowych z „winiar" uzupełniony zostanie wkrótce zupą szczawiową. Ponadto w czwartym kwartale ukaże się w sklepach m.in. zupa gulgzowa z dużą ilością mięsa.

Nowy typ piecyka elektrycznego

● BIELSKO-BIAŁA. Cukrownia „Żywiecka" „Terminka", która wyrabia rocznie ponad 300 tys. piecyków ogrzewczych elektrycznych różnego typu, wyprowadziła na rynek nowy typ piecyka elektrycznego w osłonie ze szkła kwarcowego. Ma moc 1400 wat i może ogrzewać pomieszczenia o powierzchni 20—25 m kw.

Kryształy z Inowrocławia

● BYDGOSZCZ. W Inowrocławiu dobiega końca budowa wytwórni kryształów przy Inowrocławskich Hutach Szkła „Irena". Po całkowitym dojściu do pełnej zdolności produkcyjnej, będzie się w niej wytwarzać rocznie ponad 1400 ton wyrobów. Pierwsze kryształy z Inowrocławia rynek otrzyma w październiku br.

Atrakcyjne drewniaki

● RZESZÓW. Zakłady Obuwnicze w Kolbuszowej przygotowują serię nowych fasonów obuwia na drewnianych spodach. Już wkrótce znajdą się w sklepach m.in. atrakcyjne drewniaki na kturach.

Od czasu zapoznawania się nie przemijającej mody na drewniane obuwia zakłady kolbuszowskie zakłady dostarczyły na rynek krajowy ponad 3 mln elektrowych drewniaczków dziecięcych i męskich w kolorach. (PAP)

Rozszerzenie uprawnień do zasiłków na dzieci kalekie

Rozszerzone zostały uprawnienia do podwyższonych zasiłków rodzinnych przysługujących na dzieci, które ze względu na stan zdrowia wymagają stałej opieki. Są one o 500 zł wyższe od zasiłków normalnych.

Opublikowane w ostatnim, 27 numerze Dziennika Ustaw rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych stwierdza m.in., że na dziecko kalekie korzystające z internatu w szkole ponadpodstawowej, przebywające w zakładzie specjalnym, w domu dziecka lub innej placówce opiekuńczo-wychowawczej przysługuje podwyższony zasiłek, jeśli rodzice lub opiekunowie ponoszą odpłatność za pobyt dziecka w tej placówce.

Inna zmiana — to postanowienie, że zasiłek ten wypłaca się nadal na dziecko, które ukończyło 16 lat i kształci się w szkole

...ielecczyzna należy do regionów podlegających ...opi-robotnicy odgrywają w tych przemianach ...ej niektórych przedsiębiorstw w Kielcach — ...owią właśnie chłopi-robotnicy (80 proc.). W KPMBPC ...dają się w 95 proc. z chłopów-robotników. W Przedsiębiorstwie Komunal... ...Robót Inżynieryjnych stanowią oni 90 proc. ...stawowej, w Przedsiębiorstwie Komunalnym Produkcji Materiałów Bu... ...wianych 72 proc. załogi robotniczej, w „Chemadinie" — 45 proc...

...jaki sposób godzą pra... ...e w fabryce z pracą ...na roli? Z tym pyta... ...wróciłem się do kilku ...ników „Chemadinu", ...dojeżdżających do za... Oto niektóre wypo...

Włodzimierz Godzisz z ...koło Jędrzejowa. — ...kto ma duże gospodar... ...powinien go pilnować. ...m 3 ha ziemi słabej, ...i łąki. Owszem, myślę ...alizacji, chyba założę ...ję. gęsi. Gospodar... ...w zasadzie zajmuje ...ma. Pomagam jej w ...ch sezonowych. Korzy... ...ze sprzętu, kółka rol... W przedsiębiorstwie ...ję jako murarz. Pracę ...ejście zacząłem jeszcze ...z wojskiem, 10 lat temu. ...m się pogodzić „pole" z ...ką. Przedsiębiorstwo ...nam na rękę.

A warunki pracy w fa...?

...ci, którym robić się ...chce, narzekają, ja nie, ...m zadowolony.

A gdyby pan musiał ...gnować z jednej pracy?

Zrezygnowałbym z roli, ...w mieście nie chciałbym ...zać, wolę spokój i ciszę

...ósef Podgórski, z Bor... ...ków, koło Miłowa. — Od 1964 roku pracuję w ...m zawodzie jako spa... - monter, obecnie je... -brygadzistą.

Posiadam 2,5 ha ziemi, ...odarstwo, akurat pasuje ...chłopa-robotnika. Wyko... tylko cięższe roboty : — ...opki, żniwa, resztą zaj... się żona z matką. Mu... ...dzić dobre z pożytecz... Urlopy rozkładam so... ...na raty, po kilka dni, ...aby zakładu nie obcią... w domu coś zrobić. Jak ...a — dłużej zostaję w za... ...ie, tu jest przecież mój ...b. Pracę w zakładzie u... ...am za główne źródło do... ...u. Mieszkanie sobie po... ...ziłem z roboty. Nie inwe... ..., w narzędzia rolnicze, ...ystam z pomocy kółka ...niczego. Kupuję nawozy, ...ki owadobójcze itp. W ...ności, jak tylko wykoń... mieszkanie — kupię so... ...telewizor, lodówkę. Niby ...gospodarstwo, ale sporo ...dzy wydaję na podsta... produkty żywnościo... Z naszej wsi prawie każ... pracuje gdzieś w mieście.

W pracy na roli pomagamy sobie nawzajem. W ten sposób łatwo pogodzić robotę w polu z fabryką.

— Podwójna praca jest uciążliwa i ciężka, nie myśli pan o zmianie?

— Moim zdaniem tak jak jest — powinno zostać. Małe gospodarstwo trudno zmechanizować. W mieście nie chcę mieszkać. Tu chciałbym tylko pracować. Że to praca uciążliwa, tak — ale przynosi efekty.

Przyjdzie czas decyzji

Często słyszy się opinie, że chłopi-robotnicy nie mogą być ani dobrymi rolnikami, ani dobrymi robotnikami. Czy tak jest w istocie? Przytoczone choćby rozmowy mogą nasuwać tylko pozytywne oceny. Wykonywanie dwu zawodów jest korzystne tak z indywidualnego, jak i ze społecznego punktu widzenia. Podwójna praca — podwójna korzyść, własnym wysiłkiem przysparzają sobie i państwu niewątpliwych korzyści. A co o pracy swych podwładnych — chłopów - robotników — mówi dyrektor „Chemadinu", Bolesław Helis.

— Typowi chłopi - robotnicy, właściciele niewielkich działek — są pracownikami solidnymi i odpowiedzialnymi. Natomiast jeśli idzie o młodzież, pozostającą przy rodzicach na wsi — to ma ona nieco mniejsze poczucie odpowiedzialności, choć generalizować nie można. Chłopi-robotnicy dają z siebie więcej wysiłku fizycznego, są zdyscyplinowani i dokładni w pracy. Wśród nich nie ma absencji nie usprawiedliwionej, nie ma lekceważenia pracy, a wydajność jest taka sama, jak i robotników mieszkających w mieście. Owszem, potrzebne jest duże zrozumienie między nimi a zakładem, dzielą przecież siły i czas na podwójną pracę. Grupy robocze złożone z dwuzawodowców są bardzo stabilne. Np. w grupie dojeżdżającej z Rakowa, zdyscyplinowanej i ambitnej, dużą rolę odgrywają więzy rodzinne. Często zdarza się, że w jednej grupie znajduje się syn z ojcem. Ważną rolę w zarządzaniu i organizacji pracy odgrywają stosunki międzyludzkie, nigdy nie wolno postępować schematycznie.

Trudno jest powiązać obowiązki rolnika i robotnika. Toteż młodzi raczej rezygnują z pracy na roli, uciekają do miasta. Praca w mieście stwarza szansę młodym ludziom, którym małe, rodzicielskie gospodarstwo nie zabezpiecza już przyszłości na wsi. M.in. do takich należy Henryk Barabasz, dojeżdżający z Rakowa do „Chemadinu", pełniący w zakładzie obowiązki majstra remontu sprzętu, po którym kierownictwo zakładu wiele sobie obiecuje.

— Chciałbym się związać tylko i wyłącznie z przedsiębiorstwem. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci. Wpłaciłem na mieszkanie w Kielcach. Jeden hektar ziemi, bo takie gospodarstwo mają rodzice, nie zabezpiecza życia ani mnie, ani żonie. Z pracy zawodowej jestem zadowolony, kłopoty zakładowe są zarazem moimi, widzę tu przyszłość dla siebie. „Przyjąłem" się tutaj, staram się wywiązywać ze swoich obowiązków należycie.

— Co pan myśli o pracy chłopów-robotników w zakładzie?

— Pracują dobrze. Są uczciwi, zdyscyplinowani. Wiedzą, że praca jest dla nich dobrodziejstwem...

Nie ulega wątpliwości, że chłopi-robotnicy są kategorią przejściową. W przyszłości będą musieli wybrać jeden zawód, wybierając między wsią a miastem. W warunkach województw kieleckiego i radomskiego wiele przesłanek wskazuje, że dalsza ewolucja tej warstwy prowadzić będzie do rozluźnienia ich więzi z zawodem rolnika, trwałego wiązania się z pracą w przemyśle i usługach.

KAZIMIERZ BŁASZCZYK

Liczba amatorów czynnego wypoczynku na wodzie powiększa się z roku na rok. Przy zakładowe kluby turystyczne organizują zgodnie z życzeniami ich członków rejsy żeglarskie i spływy kajakowe. Już po raz siódmy wyruszyli na taki właśnie spływ pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą w Białymstoku zrzeszeni w przyzakładowym kole PTTK. Płyną oni jednym z najpiękniejszych szlaków wodnych w Europie — rzeką Czarną Hańczą, kanałem Augustowskim i jeziorami Pojezierza Suwalskiego. Wszyscy uczestnicy tegorocznej „wyprawy" obiecują sobie, że za rok znów wyruszą na jeziora. Na zdjęciu: płyniemy wzdłuż Czarnej Hańczy. CAF — Sieńko

— Pociąg 141001 z Jędrzejowa na tor...! — Skład ze Szczekowej skierować do rozrządu!

Telefon przy pulpicie sterowniczym terkocze niemal bez przerwy. Dyżurny MARIAN MUCHA przyjmuje meldunki, wydaje polecenia. Przed pulpitem sterowniczym tablica z numerami zwrotnic, semaforów...

Każdy z robotników przepracował tu jedną dniówkę. Teraz — mówią — można umyć się przyzwoicie.

SOBIE I SWOJEJ GMINIE

W lokomotywowni i parowozowni cicho i pusto. Część załogi na urlopie. Przy poszczególnych stanowiskach naprawczych przeprowadza się remonty, konserwacje urządzeń.

— Obraz naszego węzła byłby niepełny, gdybyśmy nie zobaczyli obiektu budowanego w czynie społecznym — informuje sekretarz Nowak.

Idziemy więc. Stacja paliw. Czyn wartości 3 mln złotych. Wykonano już konstrukcje metalowe. Teraz tylko zalać cementem i ustawić kotły. Zobowiązali się zakończyć prace jeszcze przed VII Zjazdem partii. Sędziszowscy kolejarze sły-

Szerokiej drogi NA SZLAKACH!

Nastawnia, serce sędziszowskiego węzła kolejowego. Stąd steruje się ruchem na całej stacji. Przy mechanicznym nastawianiu zwrotnic WŁADYSŁAW JANUS i BOGUSŁAW BARAN. — Dziś jest względny spokój — mówi MARIAN MUCHA. Najczęściej jednak bywa tak, że nie ma nawet czasu na śniadanie. Wyjątkowo punktualnie przychodzą i odchodzą pociągi osobowe.

Marian Mucha pracuje na kolei 28 lat. Zaczynał jako zwrotniczy w Chałupnicy. Wywodzi się z kolejarskiej rodziny. Zawód przejął po ojcu. Jego śladami poszli również dwaj bracia. Jeden jest dyżurnym ruchu w Olkuszu, drugi majstrem w sędziszowskiej parowozowni.

STACJA KOLEJOWA SĘDZISZÓW. Wokół jak okiem sięgnąć plątanina torów. Ważny szlak kolejowy. Na Sędziszów kierowane są ze Śląska pociągi wahadłowe wiozące węgiel, stal, materiały budowlane na Lubelszczyznę i do portu przeładunkowego w Medyce. W kierunku odwrotnym przewozi się kamień budowlany, cement, kruszywo. W ciągu doby przez stację przewija się wiele pociągów towarowych, kilkanaście pociągów osobowych rozpoczyna lub kończy tu swój bieg.

Na kolei pracuje 1700 osób, prawie połowa mieszkańców Sędziszowa. Do chwili uruchomienia Fabryki Kotłów, PKP były tu jedynym miejscem stałej pracy. Nic więc dziwnego, że mundur kolejarski przekazywany jest z ojca na syna.

Brać kolejarską łączy nie tylko praca. Spotyka się również z okazji świąt, rodzinnych uroczystości, chrztów i ślubów...

MÓWI JEDNA Z KOLEJARSKICH ŻON: — Mąż pracuje na węźle od 1945 roku. Wychowaliśmy trójkę dzieci. Dwóch synów poszło śladami ojca. Wykształcili się i wyjechali. Nie chcą tu wrócić... bo i gdzie, nie ma mieszkań. Nędzne, drewniane domki, budowane na kilka lat, stoją już prawie pół wieku. Zimą trudno je ogrzać. Wiatr i mróz dają się porządnie we znaki. Żyliśmy nadzieją na nowe bloki. Jak dotąd zrobiono tylko wykop pod jeden z nich. Nie ma wykonawcy.

NA „KAPELUCHY" MOŻNA LICZYĆ

Po przeciwnej stronie torów Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Obok lokomotywownia i parowozownia.

— Źle pani dziś trafiła — mówi towarzyszący mi I sekretarz KZ PZPR, EDWARD NOWAK. Większość pracowników na urlopach. Wiadomo — żniwa, a u nas przeważają chłopi-robotnicy. W Skarżysku nawet nazywają naszych kolejarzy „kapeluchy", bo to niby jak powiadają — ciągle jeszcze uprawiają ziemię, a już są kolejarzami. Współpraca między naszymi węzłami układa się dobrze. Gdy w 1968 roku w Skarżysku potrzeba było ludzi, przekazaliśmy ponad trzydziestu swoich maszynistów i ich pomocników. Wielu kolejarzy z Sędziszowa pracuje w Kielcach i w innych miastach. U nas zdobywają pierwsze kolejarskie ostrogi. Można więc powiedzieć, że Sędziszów jest kuźnią kolejarskich kadr.

HALA NAPRAWCZA. Przy wagonach uwija się kilku pracowników.

— Przychodzą do nas wagony nadmiernie wyeksploatowane — mówi kierownik, HENRYK DZIUBA. — O, proszę spojrzeć — to pudło wagonowe. Trzeba wymienić do połowy, popsawać — jest to pracochłonne. Roboty te trzymają na maz plan. Na wiele wagonów, które naprawiamy codziennie, miesięcznie 8 proc. przypada na nadmiernie zużyte.

W lipcu urządzenia socjalne załogi powiększyły się o szatnię, umywalnie, natryski z ciepłą wodą. Są dumni z tego.

na z pracy społecznej. Przed 10 laty przekazali mieszkańcom miasta dom kultury. W ubiegłym roku zaś stadion sportowy, którego wartość przekracza 3 mln złotych.

* ★ *

W stołówce zakładowej rozmawiamy z tow. Nowakiem już spokojnie o codziennych problemach. Martwi go duża rotacja kadr. W ostatnich dwóch latach do Fabryki Kotłów odeszło z wędzidłem kunsztu spawaczy, tyle samo ślusarzy i techników. Brakuje teraz ponad 150 ludzi. Co będzie dalej? Bardzo szybko rośnie osiedle mieszkaniowe Fabryki Kotłów. Stoją już cztery bloki, piąty jest w budowie. Będzie również przedszkole. Mieszkania jak magnes przyciągają ludzi. Jakże zatem nie wygląda przy tym wykop pod kolejarski blok.

Jest sobotnie popołudnie. Opuszczam Sędziszów. Kolejarze pracują i będą pracować. Dla nich nie ma skróconego dnia pracy. Nie ma świąt i niedziel. Pociągi coraz cięższe i dłuższe bez przerwy kursują na szlakach. Ta droga musi być szeroka.

DANUTA POŁROLA

Nowe w radomskiej oświacie

W 332 szkołach podstawowych woj. radomskiego, spośród których 59 usytuowanych jest w miastach, uczy się ok. 80 tys. dzieci. 69 proc. z nich uczęszcza do zbiorczych szkół gminnych. 170 szkół to placówki o siedmiu i więcej nauczycielach, 115 — o sześciu nauczycielach, w pozostałych uczy 3—5 pedagogów. Niezależnie od tego młodzież wiejska pobiera naukę w zakresie klas 1—3 lub 1—4 w 234 punktach filialnych dysponujących jednym, dwoma lub trzema nauczycielami. Likwidacja szkół małych, tworzenie prężnych organizmów gwarantujących właściwą realizację procesu dydaktycznego, należy obecnie do ważnych zadań radomskiej oświaty. Sukcesywnie sytuacja w tym względzie ulega poprawie. Do 42 zbiorczych szkół gminnych istniejących w r. ub. na terenie województwa dołączy w br. kolejne 8 — w Grabowie n. Pilicą, Zakrzowie, Chlewiskach, Przyłęku, Gowarczowie, Warce, Głowaczowie i Belsku.

Na ogólną liczbę 3.700 nauczycieli pracujących w zbiorczych szkołach gminnych i placówkach im podległych 2900 to ludzie po Studium Nauczycielskim, stanowiący 79 proc. kadry zatrudnionej na wsi. Stanowczo za mało jest w szkołach wiejskich nauczycieli z cenzusem magisterskim i wyższym zawodowym (8 proc.). Dla porównania posłużmy się danymi ze stolicy województwa: na 1435 pedagogów jest 3 doktorów, 262 magistrów, 121 osób z wyższym wykształceniem zawodowym, 817 po SN.

W najbliższych latach, stan ten ulegnie znacznej zmianie na lepsze. Aktualnie na studiach zaocznych podnosi kwalifikacje 750 nauczycieli, w nowym roku szkolnym rozpocznie naukę ponad 300 osób. Wielu nauczycieli uzupełnia wiedzę systemem przedmiotowo-metodycznych, podyplomowych, kursów i konferencji. W różnych tego typu formach kształcenia w br. wzięło udział 710 osób. Dużą popularnością cieszą się wykłady NURT (ukończyło je w br. 500 osób). Obecnie odnotowano około 650 nowych słuchaczy, zaś w wykładach kursu początkowego nauczania matematyki — ok. 500.

Braki specjalistycznej kadry pedagogicznej oblicza się w Radomiku na 216 osób. Będą one wyrównywane w niedalekiej przyszłości poprzez zatrudnianie absolwentów szkół wyższych, kierowanie na studia nauczycieli czynnie pracujących w zawodzie, rozwijanie u młodzieży szkół średnich zainteresowań pedagogicznych. (BAK)

MILITARIA i obronność

POMNIK ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W PARYŻU

W Paryżu przy Place de Varsovie (placu Warszawy) stanie pomnik Żołnierza Polskiego jako symbol i wyraz pamięci o tych, którzy walczyli o wyzwolenie Francji spod jarzma hitlerowskiego, a więc Polaków walczących w regularnych jednostkach pod dowództwem francuskim, jak i w szeregach francuskiego ruchu oporu. Wokół pomnika umieszczone zostaną urny z ziemią pobraną z pól bitewnych we Francji i w Polsce, m. in. z Westerplatte, Warszawy i z Oświęcimia.

PIĄTY „GENERALSKI"...

W bułgarskiej stoczni w Warnie położono stępkę pod budowę nowej jednostki Polskiej Żeglugi Morskiej. Statek nosić będzie imię „Generał Prądzyński", mając ok. 38 tys. DWT nośności i służąc do przewozu towarów masowych. Pod banderą PZM pływają już cztery statki z serii generalskiej: „Generał Świerczewski", „Generał Bem", „Generał Jasiński" i „Generał Madaliński".

W DARZE DLA SIEROT

Żołnierze Szczecińskiego Pułku Obrony Terytorialnej Kraju od szeregu lat są fundatorami książeczek mieszkaniowych dla sierot. W tym roku założyli ich sześć — ostatnie dla rodzeństwa: Jadwigi i Fryderyka Szelbergów. Książeczki takie zakładają również żołnierze 12 dywizji zmechanizowanej im. Armii Ludowej oraz Pomorskiej Dywizji WOP.

ŚMIGŁOWCE W SŁUŻBIE BUDOWNICTWA

W społecznej działalności lotników ważny rozdział stanowią operacje śmigłowcowe na rzecz gospodarki narodowej, a konkretnie — budownictwa. Np. w operacji „Krata" przetransportowano ciężkie elementy dachowe z jelonek do elektrowni na Grochowie w Warszawie. Zaoszczędzono 17 dni. W Starogardzkich Zakładach Farmaceutycznych dokonano wymiany dwóch zużytych sublimatorów o wymiarach 12 m wysokości i 3,5 m średnicy. W Kopalni „Barbara" w Chorzowie przeprowadzono w powietrzu montaż koła wyciągowego na wieży szybowej, a w zakładach rafineryjnych w Czechowicach montaż ponad setki odgromników o wadze 3 tony każdy. Operacja trwała 15 dni, wobec planowanych robót na 8 miesięcy.

DŹWIĘKOCHŁONNE HELMY

Konstruktorzy Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia opracowali nowy rodzaj hełmu dźwiękochłonnego, zabezpieczającego narządy słuchu przed nadmiernym natężeniem hałasu. Hełmy te znajdą zastosowanie w jednostkach artyleryjskich. Zainteresowały się nimi również przedsiębiorstwa resortu górnictwa, budownictwa i in., dążące do wyeliminowania szkodliwego oddziaływania dużego natężenia hałasu na zdrowie swoich pracowników.

„DOMY KOMBATANTA" W ZIELONEJ GÓRZE I W INOWROCŁAWIU

Na Wzgórzu Bramborskim w Zielonej Górze budowany jest 3-blokowy „Dom Kombatanta", w którym zamieszka ponad 160 osób. Do ich dyspozycji będą też: stołówka, kuchnia, przychodnia lekarska, gabinety fizykoterapii, tereny parkowe oraz ogródki działkowe. Obiekt wznoszony jest w ramach praktyk uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Przedsięwzięcie charakteryzuje się wysokim standardem wykonania robót.

Również w Inowrocławiu (woj. bydgoskie) budowany jest „Dom Kombatanta", w którym zamieszka ok. 200 osób. Dużą pomoc w realizacji tego zamierzenia inwestycyjnego zaplanowało Zarządzenie Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

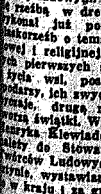

Henryk Klewiado (pseudonim Stanisław Romejko) ...znanym w Olsztynie ...ęcie ludowym. Zajmuje ...rzeźbą w drewnie — ...tworzył już ponad 400 ...ukarzeb o tematyce lu... ...owej i religijnej. Wśród ...ich pierwszych są sceny ...życia wsi, postacie go... ...ców, ich zwyczaje i o... ...rzyje, drugą natomiast ...tworza świątki. Wiele prac ...enryka Klewiado, który ...należy do Stowarzyszenia ...twórców Ludowych w Ol... ...tynie, wystawianych by... w kraju i za granicą.

Na zdjęciu: twórca i jego rzeźby.

CAF — Szyperko

KINO

„Nie oglądaj się teraz"

Niedawno weszli na nasze ekrany amerykański film „Wąższa", który może być przykładem filmu grozy, w którym chodzi wyłącznie o zaszokowanie widza, o doprowadzenie go do frustracji. Nie ma tam żadnej stylizacji, żadnej umowności, które charakteryzują dreszczowce o nieco większych ambicjach. Teraz mamy na ekranach film grozy nawiązujący do tradycji najwybitniejszych utworów tego gatunku.

Ceniony operator NICOLAS ROEG stał się kontrowersyjną postacią brytyjskiego kina w chwili, kiedy sam zdecydował się zająć krzesło reżysera. Jego dwa nie znane u nas filmy „Przedstawienie" i „Wędrówka" zaskoczyły mistycyzmem, niezwykle sugestywną atmosferą dekadencji, narracją przede wszystkim wizualną, opartą na skomplikowanym montażu, bogactwie szczegółów i konsekwentnym burzeniu logiki czasu. Nikt nie odmawia Roegowi warsztatowej wirtuozerii, natomiast wielu krytyków uważa jego filmy za puste zabawy formalną. Nieporozumienia biorą się z nieznajomości konwencji przyjętej przez reżysera. Roeg odwołuje się do silnej w literaturze i sztuce anglosaskiej tradycji „gotyckiej", wywodzącej się jeszcze z preromantycznej powieści grozy. Posługując się umownym aparatem niesamowitości, filmy jego tworzą metaforyczny obraz świata, w którym ludzie żyją w cieniu śmierci i rozpaczliwie usiłują określić swoje miejsce i swą duchową tożsamość. Film Roegtyski nie ma nic wspólnego z wulgarnym horrorem, choć pewne motywy i sytuacje są identyczne.

„NIE OGLĄDAJ SIĘ TERAZ" to przykład takiego właśnie filmu. Budząca dreszcz grozy akcja toczy się w tonie pewnej angielskiej rodziny, na tle ponurej Wenecji. Siły nadprzyrodzone odgrywają tu swą wielką i tajemniczą rolę. Wszystko podporządkowane jest budowaniu niesamowitej atmosfery we współczesnej scenerii, a nie straszeniu za wszelką cenę. Dlatego film Roega bardziej przypomina takie utwory jak „Portret Jennie" czy „Boom" niż „Wąższa".

W rolach głównych oglądamy parę znakomitych aktorów — niezapomnianą z filmu „Darling" JULIE CHRISTIE i świetnego DONALDA SUTHERLANDA. Film ten polecam jednak tylko widzom o mocnych nerwach i zwolennikom tego gatunku, których i u nas nie brakuje.

TADEUSZ WIĄCEK

Odrestaurowane kamienniki starego Gdańska.
CAF — Jakubowski

Kościół a świat współczesny

Spór o celibat

Kwestia celibatu w Kościele rzymskokatolickim jest wciąż przedmiotem ożywionych dyskusji i sporów. Trzeba tu wskazać na splot historyczno-socjologicznych i obyczajowych przyczyn obecnej, najnowszej fazy kryzysu przeżywającego cały Kościół. Kulminacja napięć wewnętrznych wokół problemu celibatu nastąpiła właśnie dlatego, że kwestia ta skupia w sobie, jakby w soczewce, wszystkie główne trendy rozwoju procesów sekularyzacji, laicyzacji i po prostu nowoczesności — procesów podkopujących tradycje, sperytyfikowane struktury i normy. W istocie spór toczący się w ostatnich latach na temat celibatu wykazał, że wybija ostatnia godzina dla takich form Kościoła i kapłaństwa, które są pozostałością dawnych wieków.

Przez długie wieki swego początkowego rozwoju Kościół nie miał instytucji celibatu. Św. Paweł wyznaczał zakładanym przez siebie wspólnotom chrześcijańskim biskupów, którzy byli ludźmi „żonatymi... Jedynym, wiele mówiącym, ograniczeniem nakładanym przez św. Pawła owym kapłanom było to, aby stanowili oni „mężczyznę jednej kobiety".

W tym początkowym okresie kapłani i biskupi posiadający żony, dzieci i rodziny nie wyróżniają się też niczym spośród pozostałych członków wspólnoty. Pojęcie kapłaństwa jako swojego rodzaju urzędu zaczyna się kształtować — i to dopiero embrionalnie — w IV i V w. n.e. W tym też czasie cnota czystości i powściągliwości płciowej zaczyna być traktowana jako pożądany, choć bynajmniej nie obowiązkowy atrybut kapłaństwa. Ale dopiero w XI wieku, kiedy Kościół staje się coraz lepiej zorganizowaną potęgą ziemską pod względem ekonomicznym oraz wojskowo-politycznym — a więc, kiedy chrześcijaństwo nabiera w pełnym tego słowa znaczeniu cech „konstantyńskich" — rozpoczyna się kolejny etap rozwoju instytucji celibatu.

Ks. Rene Laurentin w następujący sposób komentuje ten pierwszy zasadniczy krok w kierunku obowiązkowego celibatu, dokonany przez Kościół rzymski w XI wieku: „Odtąd bezżenni duchowni staną się zdyscyplinowaną armią, będącą powolnym narzędziem w rękach władzy kościelnej walczącej o sreformowanie Kościoła". W tym okresie nakłada się już bezlitosne sankcje na księży, którzy naruszali przepis o celibacie. Obok najrozmaitszych kar pojawia się też znamienna restrykcja natury ekonomicznej: konfiskatom księdzu i jego żonie konfiskuje się wszystkie posiadane dobra „na rzecz biskupa".

Pomimo przytoczonych, a także licznych, bardzo licznych przepisów, które zaostrzały regułę celibatu, aby tym wyraźniej i pełniej wyodrębnić w Kościele i społeczeństwie feudalnym panującą kastę kapłańską — nigdy w średniowieczu zasada obowiązkowej bezżenności nie została w Europie całkowicie wprowadzona w życie.

Sytuacją taką, zdaniem historyków Kościoła, trwa do XVII wieku, kiedy to powołanie do życia seminariów duchownych i zwyczaj osadzania duchownych kawalerów w jednym skoszarowanym budynku mieszkalnym przyczynia się do utrwalenia celibatu.

W XIX i w pierwszej połowie XX wieku zasada obowiązkowej bezżenności księży katolickich święci swoje triumfy przede wszystkim w Europie i Ameryce Północnej. W tym samym czasie natomiast bardzo liczne wyjątki od niej stosowane bywają w Ameryce Łacińskiej oraz w Kościele misyjnym Afryki i Azji.

Sformułowanie jeszcze w średniowieczu i skierowane na swym ostrzem przeciwko instytucji obowiązkowego celibatu zasada, że „wzorowe małżeństwo chrześcijańskie byłoby czymś lepszym od faktycznego konkubinatu księży, prowadzącego od związku monogamicznego do związku poligamicznego" — staje się w XX wieku, między innymi pod wpływem doświadczeń prawosławia i protestantyzmu, coraz częściej forsowanym i coraz bardziej atrakcyjnym hasłem również w różnych środowiskach Kościoła rzymskokatolickiego.

Dziś — od naporem tendencji laicyzacyjnych, w wyniku dojrzewania zjawisk rozsadzających od wewnątrz spoistość Kościoła oraz na skutek nowych konfliktów podważających obowiązującą bezwzględne moc formalnego autorytetu władzy duchownej — powszechna konstatacja obligatoryjnego celibatu zdaje się wyznaczać ostateczny kres Kościoła „konstantyńskiego", dla którego głównym warunkiem sprzężystego działania było dysponowanie zwartą podporządkowaną na wojskową modłę, bezżenną kadrą kleru.

Ole logiczny jest obecny finał instytucji obowiązkowego celibatu w Kościele rzymskokatolickim, o tyle arbitralny opór dotąd stawiany temu naturalnemu rozwojowi zdradza zaostrzenie się przeciwieństw w łonie Kościoła i narastanie nowej fazy kryzysu w rzymskokatolickim odłamie chrześcijaństwa.

IGNACY KRASICKI

O, ista idzie!
CAF — Walczak

Powtórka z historii

Od lat dziesięciu wszystkich i rocznic, jak „Dzień 3 I" — poświęcony pamięci W. Lenina, K. Liebknechta, R. Luksemburg, Międzynarodowego Dnia Kobiet, 1 Maja, rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, w latach międzywojennych świat pracy oraz wszystkie postępowe odłamy społeczeństwa wielu krajów europejskich obchodziły spontanicznie i burzliwie dzień 1 sierpnia jako tzw. dzień antywojenny. Wiązał on się bowiem nierozwiernie z rocznicą wybuchu i wojny światowej i miał na celu zapobieżenie następnej, której widma nigdy Europy nie opuszczało.

Druga wojna światowa ze wszystkimi swymi okropnościami, milionami ofiar zatarła wrażenie, jakie na ludzkości wywarły lata 1914—1918, lata, które przyniosły śmierć 9,5 miliona ludzi, zabitych na frontach, zagłodzonych w obozach jenieckich lub zmarłych z wycieńczenia na głębokim zapleczu różnych frontów. Plonem tej wojny było także 3,5-milionowa armia kalek.

Za wybuch I wojny światowej „ponoszą odpowiedzialność imperialiści wszystkich krajów" — czytamy w „Historii dyplomacji", bezpośrednie jednak wojnę 1914 roku rozpoczęły Niemcy. Imperializm niemiecki prężny i agresywny dążył za wszelką cenę do nowego podziału świata, do stworzenia „Wielkiej Niemiec" — czyli mocarstwa światowego. Analiza wydarzeń w Niemczech wskazuje jednoznacznie, że gdzieś od roku 1910 do 1911 Rzesza Wilhelmowska sykowała się do wojny, pragnęła jej i w końcu ją sprowokowała. Związek Wszechniemiecki, Liga Morska, Towarzystwo Kolonialne przy pomocy specjalnych publikacji i wystąpień oficjalnie domagały się nowych kolonii, nowych źródeł surowców i rynków zbytu. Otwarte mówienie o potrzebie podporządkowania sobie krajów Europy środkowej w imię hasła „miejsca pod słońcem" dla wybranego narodu. Coraz częściej dawano do zrozumienia, że świat powinien należeć do Niemców. Dlatego kolonowano i paplerano wszystko, co do wojny i zwycięstwa mogło być przydatne.

Bezpośrednim pretekstem do rozpoczęcia działań wojennych w roku 1914 było zabójstwo następcy tronu austriackiego Ferdynanda i jego żony. Dnia 28 czerwca przyszły cesarz Austro-Węgier złożył po zakończeniu manewrów wojskowych krótką wizytę w Sarajewie, gdzie był symbolem niewoli i gwałtu. W czasie jazdy samochodem przez miasto 19-letni drukarz rzuca pod samochód bombę, która rani kilka osób ze świty, przyszły monarcha wychodzi bez szwanku. Po przyjęciu na ratuszu, gdzie sypią się poddańcze akty, arcyksiążę wyraża chęć odwiedzenia w szpitalu jednego ze swoich oficerów rannych w zamachu. W czasie przejazdu przez miasto student bałgradski Gavrilo Princip oddaje serię strzałów z pistoletu. Następca tronu i jego żona giną na miejscu.

Wlądź z zamachu nie wywarła na starym cesarzu, Franciszku Józefie większego wrażenia, stosunki bowiem między panującym, a o 30 lat młodszym bratankiem układały się nie najlepiej. Powodów było wiele, między innymi i to, że cesarz nie chciał uznać żony następcy — hrabianki Zofii Hatek, jako za nisko urodzonej dla przyszłego władcy Austro-Węgier. Zamach był jednak doskonałym pretekstem do wojny, na którą z utęsknieniem czekały Niemcy. W Austrii, państwie, które było zlepkiem kilkunastu narodów, różnych pod względem kultury, historii, jak świadomości narodowej, wojny się raczej obawiano, licząc się z tym, iż w razie niepowodzenia ten sztuczny twór może się rozlecieć jak domek z kart.

W Wiedniu wiedziano dobrze, że wojna przeciw Serbii, do której pchały Austrię Niemcy, musi pociągnąć interwencję potężnej Rosji, toteż zwlekano, czekano, kalkulowano. Wywołało to niezadowolenie Niemiec, które radziły „nie zwlekać z tą akcją", a cesarz Wilhelm oświadczył publicznie, że „sprawa ciągnie się zbyt długo".

28 lipca 1914 r. Austro-Węgry podjudzane przez swego sojusznika wypowiedziały wojnę Serbii, co pociągnęło za sobą lawinę nieodwracalnych konsekwencji. 31 lipca Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, która stanęła w obronie zaatakowanej Serbii, 3 sierpnia Niemcy przystąpiły do wojny z Francją wkraczając do neutralnej Belgii, co automatycznie wywołało przystąpienie do wojny Wielkiej Brytanii i jej dominiów: Australii, Kanady, Nowej Zelandii oraz Związku Płd. Afryki. Rozpoczęły się działania wojenne na wielką skalę, które trwać miały 4 lata i 3 miesiące.

Wojnę rozpoczęło osiem państw, a zakończyło trzydzieści trzy. W krąg działań bezpośrednich i pośrednich wciągnięto 1,5 miliarda osób, tj. prawie 2/3 ludności kuli ziemskiej. Operacje militarne toczyły się prawie na wszystkich kontynentach, z tym że najważniejsze rozgrywały się na arenie europejskiej.

Na front rzucano milionowe armie. O ile w pierwszym roku wojny państwa Ententy miały pod bronią cztery miliony żołnierzy, zaś przeciwnicy sześć milionów, to w ostatnim roku wojny odpowiednio — czterdzieści osiem milionów i dwadzieścia pięć milionów. Wojna prowadzona na nie znaną dotąd skalę przyniosła olbrzymi rozwój techniki, którą wykorzystywano do niszczenia i zabijania: miotacze ognia, miotacze gazów, czołgi, samochody, samoloty, łodzie podwodne, masowe zastosowanie karabinu maszynowego.

Dzień antywojenny

wywołane zostało jedną z rewolucji. Rosja, gdzie w wyniku rewolucji proletariackiej powstało państwo robotniczo-chłopskie Radziecki. Na gruzach Węgier powstało kilka, których naród przez wiele lat skutecznie walczyły o niepodległość. Na politycznej mapie Europy pojawiły się Polska, Czechosłowacja, Jugosławia. Wystąpienie proletariatu niemieckiego doprowadziło do upadku cesarstwa w Niemczech. Główny sprawca wojny — Wilhelm musiał abdykować i prosić o azyl w Holandii.

Działania wojenne w latach 1914—18 pochłonęły 10 milionów obywateli różnych narodowości, dlatego w dniu dojścia Hitlera do władzy stało się jasne, że Niemcy szykują się do wojny, przygotowują się społeczne na całym świecie pod wpływem komunistów jęły akcję, której celem ostrzeżenie przed nowym zbrojeń i nową wojną.

„Dzień antywojenny" stał się w Polsce z dużym rozmachem. Nasz kraj był bowiem najbliżej narażony na sąsiedztwo niemieckiego.

W teczkach więźniów obozów zdeponowanych w Centralnym Archiwum KC PZPR znaleźć notatkę „Za łamanie wolucyjne w dniu 1 sierpnia rano pozbawieniem kantyny dencji na okres 2 tygodni, rano także za wystąpienie tym dniu pozbawieniem prawa spaceru, adres: Notatki z tego, że do akcji tej komunistów przywiązywali wielką wagę. 1939 potwierdził celowość działań, potwierdził także konieczność burżuazyjnych litwików, którzy w porę nie zdążyli się przeciwstawić nowej wierszu wojennej, którą mem nieszczęść przemawiał wszystko to co przyniosły lata 1914—1918.

KRZYSZTOF URB

W dziedzinie chemii makro-molekularnej

Od ponad 25 lat trwa bliska współpraca między naukowcami Czechosłowackiej Akademii Nauk i Akademii Nauk Związku Radzieckiego w dziedzinie chemii makro-molekularnej. Wspólne badania prowadzone są między innymi nad syntezą i modyfikacją polimerów, związkami pomiędzy budową i własnościami związków makromolekularnych i możliwościami zastosowania ich w medycynie.

Na zdjęciu: aparatura do badań nad morfologią polimerów w Instytucie Chemii Molekularnej.

CAF — CTK

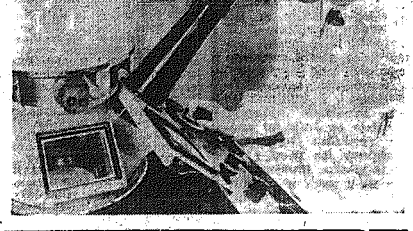

Barbara Hoff projektuje...

Lato spełnionych nadzie

Od dawna trwają starania handlowców z kieleckiego oddziału Domów Towarowych „Centrum", by skle powe półki zapełnić atrakcyjnymi i niestety — deficytowymi towarami. Liczne porozumienia z producentami na terenie naszego województwa wzbogacały sklepowe dobro, przecież klient domaga się artykułów coraz nowszych, nie szablonowych, spełniających wszelkie wymagania mody, estetyki, elegancji.

Produkcja Kieleckich Zakładów Dziewiarskich „Electa" ma już ustaloną markę na tzw. rynku, niejednokrotnie też informowaliśmy czytelników o natychmiastowych reakcjach tego zakładu wobec potrzeb handlu. I tym razem „Electa" nie zawiodła. Najpierw było porozumienie z kieleckimi domami towarowymi, stąd w sklepach bluzki „garaśi", spodnie i spódnice z modnych dzianin, teraz przyszła kolej na bardziej zróżnicowane i bardziej awangardowe wyroby, bo coraz częściej upomina się o nie klient. Dotarła więc dyrekcji Domów Towarowych „Centrum" w Kielcach do uznanego dyktatora młodzieżowej mody — Barbary Hoff i... tylko czekać na nową kolekcję. Stało się to przy dużym zainteresowaniu „Centrum" warszawskiego, a głównie dyr. Teresy Lewtak-Stattler, która rzecz całą doprowadziła do szczęśliwego końca.

Nie jest to jedyne osiągnięcie kieleckich Domów Towarowych „Centrum". W ciągłą sobotę zorganizowały giełdę własnych nadwyżek towarowych dla handlowców bułgarskich z domu towarowego w Vraca. Zaoferowali im towary wartości 8 milionów złotych, m.in. kosmetyki, zabawki dziewiarskie, tkaniny na odzież. Wcześniej, we Vracie, kielczanie zakupili za 8 milionów złotych poszukiwane na naszym rynku wyroby, takie jak ceramikę, wykładzinę podłogową boucle i filcową, plecaki młodzieżowe, zabawki.

Jak zastrzegają obydwie strony — jest to dopiero początek współpracy, bez zasadniczej wymiany, lepszego poznania handlowych potrzeb i możliwości. Niebawem będzie w domu towarowym w Vracie „tydzień polski", a w Kielcach „tydzień bułgarski", widywany jest w końcu lutego. Artykuły bułgarskie wzbogacą półki wszystkich domów towarowych w naszym województwie, a radomskiego „Seniora".

Nadzieje handlowców spełniły się, wysiłki oceniono. Inicjatywie można przyklasnąć już dziś.

(CZAR

Mówimy poprawnie

Dwukrotnie już zabieraliśmy głos na temat odmiany nazwisk żeńskich, mających formę rzeczownika lub przymiotnika zakończonych na -y (-o). Okazuje się, że nie wszyscy wiedzą nie rozszyty wątpliwości wielu czytelników, co jest znamieniem braku stabilizacji normy językowej w tym zakresie.

Pani Krystyna, której mąż (lub ojciec) nosi nazwisko Żelazny, pyta, czy powinna nazywać się Żelazny, czy też Żelazna. Powtarzamy, że dopuszczalne są obie formy, przy czym pierwsza z nich, męska, ostatnio coraz bardziej się szerzy. W wypadku zachowania męskiej formy przymiotnika jako nazwiska kobiety nie odmieniamy go, mówiąc np.: nie zastałam pani Żelazny, spotkałam panią Żelazny. Oczywiście odmiana obowiązuje jeśli przyjmiemy formę żeńską nazwiska, a więc: Żelazna, Żelaznej, Żelaznej itd. Możliwe jest także tworzenie odprzymiotnikowych nazwisk za pomocą przyrostków -owa, -owa (Żelaznowa, Żelaznówna), ale ten rozpowszechniony kiedyś zwyczaj obecnie stopniowo zanika.

Korespondentka z Tomaszowa pyta nas, jaką formę powinno mieć nazwisko pani, której mąż nazywa się Kacoa czy np. Janina Kacoa, czy Kacowa, czy może Kacyna (ta ostatnia forma jest zdaniem korespondentki środowiskowo używana). Forma z przyrostkiem -yna (-ina) jest w tym wypadku tradycyjnie uzasadniona, są pomocą bowiem tego przyrostka tworzono nazwiska kobiet zamężnych od nazwisk męskich, zakończonych na -a, o czym świadczą znane nazwiska Kraśko-Kraścina, Puzyna-Puzynina, Skarga-Skarżyna. Ten zwyczaj tworzenia nazwisk żeńskich jest jednak obecnie rzadki, a urzędowa w ogóle nie jest respektowany. Sądzę, że najlepiej zachować w takim wypadku nazwisko męża (lub ojca) bez zmiany, zwłaszcza że odmienia się ono według wzoru deklinacji żeńskiej (Kaca, Kacy, Kacą itd.).

Kłopoty sprawia także użycie niektórych nazwisk w liczbie mnogiej, lub lepiej powiedzieć: Barbara i Czesław Mądry czy też Barbara i Czesław Mądrzy — pytał korespondentka z Kielenic. Za poprawną uznaje się w tym wypadku drugą z wymienionych form, tj. męskoosobową formę przymiotnika w liczbie mnogiej. Dopuszczalna jest tu także forma z końcówką -owie (Mądrowie).

(emjot).

Mleko z kapuścianego zagłębia

Wśród 45 wsi (w tym 20 miejscowości z woj. kieleckiego), skąd Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Charsznicy skupuje mleko, szczególnie wyróżnia się Falniów (pow. Miechów). Jest to wieś wyspecjalizowana w hodowli bydła. Prym wiedzie Ludwik Ciuła, który posiada sześć wysokomlecznych krów i rocznie odstawia ponad 20 tys. l. Swoje gospodarstwo podporządkował on całkowicie hodowli. Takich rolników jak Ludwik Ciuła, prezes OSM — Wiktor Jasyk nazywa „podporą" spółdzielni.

Spółdzielnia również „podpiera" wielu rolników, którzy z nią współpracują. Skupuje 60 proc. ogólnej ilości mleka od 4500 dostawców, w tym od 325 rolników, którzy specjalizują się w tej właśnie gałęzi produkcji!

Służba surowcowa OSM udziela im instruktażu. Otrzymują oni także pomoc finansową. Np. w roku bieżącym bezprocentowych kredytów udzielono na ćwierć miliona złotych. Pieniądze te przeznaczono na kupno dojarek, wentylatorów do suszenia siana, wywietrników. Spore sumy przeznaczono na kupno krów i zainstalowanie urządzeń mechanicznych w oborach.

Tradycje hodowlane w tym rejonie są bogate. Jedno co martwi, to zbyt wolne tempo wzrostu skupu (z 13,2 mln litrów w 1968 r. do 14,6 mln litrów obecnie). Liczba dostawców od lat utrzymuje się na nie zmienionym poziomie. Martwi tym bardziej że wkrótce w Charsznicy ruszy nowy zakład produkcyjny o zdolności przerobowej 120 tys. litrów mleka na dobę. W początkowym okresie brakujące ilości mleka dostarczać będą sąsiednie OSM. Na dłuższą metę nie jest to możliwe. W związku z tym trzeba położyć nacisk na rozbudowę własnej bazy surowcowej. Już w 1969 roku wypadnie skupić w tym rejonie ponad 21 mln l. Oznacza to, że pogłowie krów powinno się zwiększyć o 2500 sztuk.

Przezes Jasyk zdaje sobie sprawę z ogromu tego zadania. Jego realizacja będzie możliwa pod warunkiem, że poważnie wzrośnie areał gruntów przeznaczonych pod rośliny pastewne.

Dobrymi rezultatami w skupie mleka legitymuje się gmina Charsznica. W ub. roku dla przykładu skupiono tu ponad 5 mln litrów mleka. Większość rolników specjalizuje się w uprawie kapusty, nasiennych buraków pastewnych i traw, ale to nie przeszkadza im w rozwijaniu hodowli. Za pieniądze uzyskane z tych upraw budują obory, chlewnie, stodoły oraz kupują maszyny. Pod tym względem Chodów, Ciszowice i Charsznica należą do najlepiej urządzonych wsi w województwie kieleckim.

Powodzenie w jednej dziedzinie mobilizuje do podejmowania upraw innych, nie mniej opłacalnych roślin, w tym także pastewnych. Łąki zajmują w Charsznicy 5 proc. ogólnej ilości użytków. Małe, ale za to 950 ha przeznaczonych pod żyto ozime, przeznaczono na paszę, lucernę, koniczynę czerwoną, poplony ścierniskowe. Odpady z kapusty, liście buraczane i trawy, z trzeciego pokosu idą na kiszonki. Pozwala to na zaspokajanie własnych potrzeb paszowych. Optymizmem napawa fakt stałego, niczym nie zahamowanego wzrostu pogłowia bydła mlecznego. Tym niemniej w minionym półroczu skup mleka był nieco mniejszy niż planowano. Udane zbiory żyta ozimego, pierwszego pokosu traw oraz zielonek, stwarzają szansę nadrobienia zaistniałych zaległości w najbliższych miesiącach.

79 rolników w gminie specjalizuje się w hodowli krów. Ostatnio powstało pięć zespołów hodowlanych: Wiesława Wiśniewskiego w Podcach, Wacława Kowalczyka, Jana Sobczyka w Witkach, Zbigniewa Jodłowskiego w Jeliczy i Henryka Jasyka w Ciszowicach. Otrzymali oni wysokie kredyty inwestycyjne i już stawiają pierwsze pełni zmechanizowane obory. Każda z nich pomieści ponad pięćset krów dojnych. Zespoły będą dostarczać gospodarstwa członków zespołów.

— Mamy jasno sprecyzowane kierunki działania — zainicjowane w przyszłej pięciolatce — mówi kierownik służby rolnej Leszek Nowak. — Zależy nam na specjalizacji gminy. Nadal dominować będzie uprawa kapusty, przy braku gruntowych i szklarniowych oraz hodowla. Przy braku materiału wysokiej klasy. Kładziemy nacisk na organizowanie chłopskich zespołów hodowlanych. Nie popełniamy ha zbieraniu deklaracji. Od samego początku współpracujemy z nimi, planujemy co będą uprawiać, na jakim obszarze. Oczywiście zaferujemy uprawy pastewne. Efekty już widoczne.

HENRYK

Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się

CAF — Rybczyński

Biurokracja po amerykańsku

Od kilku miesięcy zaczęła mnożyć się w telewizji amerykańskiej liczba tzw. specjalnych raportów, co jest efektem rozbudzenia skłonności do oglądania tego typu programów aferą Watergate. „Raport specjalny" to godzinny lub parogodzinny reportaż, opracowany zawsze dość sensacyjnie na dany temat społeczno-polityczny. Ogłoszeniodawcy chętnie płacą za te dość kosztowne programy, bowiem — jak wynika ze statystyk — rekordowa liczba telewizorów rezygnuje z oglądania problematycznych kryminałów w technikolorze na rzecz zapoznawania się ze skandalikami i sensacyjkami z prawdziwego życia.

Jednym z bardziej pasjonujących „raportów specjalnych" był ostatnio reportaż dotyczący waszyngtońskiej biurokracji. Autorzy najpierw usiłowali dowiedzieć się, ile w Waszyngtonie znajduje się budynków rządu federalnego. Żadna instytucja tego nie wiedziała, ale zaproponowano im, że za 150 dolarów można zasadzić do pracy centralny komputer administracyjny. Komputer po paru minutach dostarczył arkusz długości kilku metrów, wymieniających wiele budynków rządowych. Drugie pytanie było bardziej ogólne: ile rząd amerykański ma nie ruchomości na świecie, a przecież wiadoma, że rząd amerykański nie ma ani czynszowych kamienic, ani fabryk. Okazało się, że posiada on tytuły własności ponad 500 tys. budynków na całym świecie. Albo ilu urzędników posiada amerykańskie Ministerstwo Zdrowia, Edukacji i Pomocy Społecznej? Urzędników, a nie lekarzy. Odpowiedź: 126 tys.

Sam świat urzędników federalnych Waszyngtonu to ponad 2 mln ludzi i roczne listy płacy rzędu 35 mld dolarów rozdzielanych pomiędzy urzędników 18 szczebli, z podziałem każdego szczebla na 10 stopni. Waszyngton federalny to jednocześnie koszty płacenia wszystkiego, co w ciągu roku musi być napisane — wynoszące 15 mld dolarów. Sam Pentagon niszczy dziennie około 15 ton tajnych dokumentów.

Wśród instytucji federalnych najpoważniejszym pracodawcą jest właśnie Pentagon, który sam jeden zatrudnia 80 tys. ludzi wyłącznie w celu udzielenia zamówień przemysłowi prywatnemu.

Oczywiście przemysł prywatny, wszystkie możliwe instytucje, związki, stowarzyszenia handlowe, posiadają w Waszyngtonie swoje biura i to wcale nie po to, żeby z Waszyngtonu kierować swymi zakładami przemysłowymi w kraju czy oddziałami stowarzyszenia itp., ale wyłącznie po to, by pilnować w Waszyngtonie swoich interesów, tzn. wyłapywać kontrakty, by otrzymywać zapomogi od departamentów lub Kongresu.

JAN ZAKRZEWSKI

CIEKAWOSTKI z różnych stron

NAJMŁODSZA MATKA FRANCJI

Mały Stephan, urodzony niedawno w miejscowości Vervin, na północy Francji posiada najmłodszą mamę w kraju. Pani Marie-Jeanne Landat urodziła niedawno... 14 lat, urodziła się 3 lipca 1961 r., wyszła za mąż 10 maja br. Agencje nie podają wieku małżonka pani Landat.

KOSZT STRACONYCH GODZIN

Powszechna „choroba poniedziałku" obciąża przedsiębiorstwa brytyjskie kosztami 25,9 mln straconych godzin pracy, czyli 210 mln funtów rocznie.

NASILENIE KIDNAPERSTWA

We Włoszech mnożą się przestępstwa porywania dzieci, przy czym porywacze żądają dość niskiego okupu w wysokości nie przekraczającej 30 tys. lirów (750 franków). Kidnaperstwo na małą skalę rozpowszechniło się w niepokojący sposób zwłaszcza na południu Włoch i na Sycylii. Dzieci porywane są najczęściej z parków, ogródków dziecięcych oraz w drodze do szkoły. Rodzice na ogół wypłacają żądane sumy i nie zwiadują policji o fakcie porwania w obawie przed zemstą porywaczy.

TUSZA I... PAPIEROS

Według niedawno opublikowanych danych brytyjskiej rządowej sekcji nadzoru nad stanem zaludnienia i zdrowia ludności, kobiety — palaczki mają na ogół większe trudności z odzwyczajeniem się od papierosów niż mężczyźni. Według statystyki przeprowadzonej wśród palaczy, w ciągu roku, czterech lat palenie rzuciło 10 proc. mężczyzn, a tylko 5 proc. kobiet.

Zjawisko to tłumaczy się m.in. obawami kobiet o zyskiwanie na wadze, które następuje w pierwszym okresie po zaprzestaniu palenia.

MONETA Z WIZERUNKIEM KRÓLOWEJ EGIPSKIEJ

Z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet w Egipcie ukazała się nowa srebrna moneta wartości 10 piastrów z wizerunkiem Nefretete, żony króla egipskiego, Amenhotepa IV. Po drugiej stronie monety ozdobiona jest reliefami faraonów egipskich, których tematyka nawiązuje do roli kobiety w gospodarowaniu plonami i żywieniu rodziny.

„Czwarta partia"?

Na przesileniu letniego i jesiennego sezonu politycznego w RFN, ponownie wróciły na łamy prasy federalnej pogłoski na temat ewentualnego utworzenia „czwartej partii", obok Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i Socjalnej (CDU/CSU), socjaldemokracji (SPD) i stronnictwa wolnych demokratów (FDP). Miałaby to być partia skrajnie prawicowa, a tym samym ewentualny partner opozycyjny CDU/CSU w wyborach 3 października 1976 r.

CDU zasadniczo zaprzecza doniesieniom, według których miałaby być zainteresowana w utworzeniu „konkurencyjnego" stronnictwa. Niemniej nie wyklucza się w coraz bardziej zwaśnionych szeregach chadecji RFN — ostrożnego rozważenia różnych projektów taktycznej rozgrywki na przedpolu wyborczym. Dowodem tego jest fakt prowadzenia z inicjatywy CDU sondażu demoskopijnego w sprawie utworzenia czwartej partii. Wyniki badania opinii publicznej mają być rozważone w prezydiach CDU/CSU najpóźniej w listopadzie br.

Tymczasem bierze się pod uwagę inne ewentualności wzmocnienia konserwatywnego frontu, przy czym nowe projekty rozpatrywane są w „cieniu Straussa", przewodniczącego CSU w Bawarii i szarej eminencji konserwy federalnej. Brane się mianowicie pod uwagę ewentualność prawnego zarejestrowania CSU w Północnej Nadrenii-Westfalii, w Dolnej Saksonii, w Szlezwiku-Holsztynie, Hamburgu i Bremie. Kalkuluje się, że w ten sposób mogą być przechwycone głosy tracone przez CDU na terenie wymienionych krajów. Ten sam terapeutyczny zabieg miałby być ewentualnie zastosowany na terenie Bawarii, w dotychczasowej niepodzielnej dzierżawie CSU, gdzie zainstalowane oficjalnie słostrzyca tej partii — CDU, stwarzałaby ewentualność przejścia do niej tych Bawarów, którym przestał imponować awanturniczy Strauss, uwikłany w liczne, dwuznaczne inicjatywy i procesy sądowe.

Żaden z projektów nie został dotychczas definitywnie przyjęty. Być może — i to jest najbardziej prawdopodobne — że walka wyborcza rozegra się w RFN w starych szrankach partii reprezentowanych dotychczas w Bundestagu. Ale te wstępne posunięcia na szachownicy wyborczej obudziły już nadzieje skrajnej prawicy w RFN.

ANDRZEJ RZECKI

Radziecki autobus powietrzny

W rozwoju techniki lotnictwa cywilnego przez wiele lat dominowała tendencja do konstruowania coraz szybszych i coraz większych odrzutowców dalekiego zasięgu. Krótkie linie wewnętrzne były kopciuszkiem świacji pasażerskiej. Do ich obsługi jeszcze całkiem niedawno wykorzystywano niewielkie maszyny z silnikami tłokowymi. Radziecki „Jak-40" był jednym z pierwszych odrzutowców skonstruowanych specjalnie dla komunikacji powietrznej na krótkich dystansach. Do dziś cieszy się on znakomitą opinią.

W biurze konstrukcyjnym Aleksandra Jakowlewa powstał następny samolot o tym samym przeznaczeniu — „Jak-42". Ma on podobnie jak jego starszy brat trzy silniki rozmieszczone w następujący sposób: dwa po obu sponach tylnej części kadłuba i jeden nad nią, wysoko umieszczony stabilizator i dolnopłatowe skrzydła cofnięte ku ogonowi. W odróżnieniu od swego poprzednika „Jak-42" ma skrzydła ukośne, jest o 15 m dłuższy, ma średnicę kadłuba większą o 1,5 m, a w jego wnętrzu mieści się nie 32, a 100—120 pasażerów.

„Jak-42" jest samolotem o prostej i pewnej konstrukcji mogącym spełniać swe zadania we wszystkich rejonach ZSRR i za granicą. Jego pasażerowie będą równie komfortowo i bezpiecznie podróżować w 50-stopniowych upałach jak i 50-stopniowych mrozach. „Jak-42" ma zasięg 1800—2800 km, 2-osobową obsługę, a przy tym jest całkowicie niezależny od służb naziemnych.

Specjaliści wróżą duże powodzenie tej maszynie, spełniającej wszelkie wymagania stawiane nowoczesnym autobusom powietrznym.

Europie zagraża potop?

Znany szwedzki uczony — badacz klimatu prof. Bert Bolin opracował niedawno studium na temat perspektyw rozwojowych energii — i interesów ludzkości. Szwedzki uczony widzi największe niebezpieczeństwo dla współczesnego świata we wciąż wzrastającej ilości tlenku węgla w atmosferze, w wyniku czego podnosi się bezustannie temperatura powierzchni ziemi i powietrza.

Amerykańscy naukowcy obliczyli, że o ile obecna zawartość dwutlenku węgla w atmosferze podwoi się, wówczas temperatura na ziemi podniesie się o +3 st. Wzrost temperatury w okolicach biegunów będzie jeszcze wyższy. Wówczas w następstwie tego faktu mogą nastąpić duże zmiany klimatyczne. Lody w okolicach podbiegunowych szczną topnieć, a grube warstwy pokrywy lodowej na Grenlandii zaczną zwalniać małość. Jeśli lód grenlandzki się rozłopi, wówczas — jak obliczają naukowcy — poziom wody w morzach naszej kuli ziemskiej podniesie się o około 60 m!

Oznaczałoby to, że dzisiejsza Dania zniknęłaby pod powierzchnią morza, a wielkie obszary południowej i środkowej Szwecji także... Globalne zmiany klimatyczne w wyniku wzrastającej zawartości dwutlenku węgla w atmosferze mogą nastąpić po kilkuset nawet latach, o ile emisja tlenku węgla nie ustanie.

Jeśli zużycie ropy naftowej i węgla zostanie utrzymane na aktualnym poziomie, to w ciągu 200 lat podwoi się zawartość tlenku węgla w powietrzu. O ile wzrośnie konsumpcja tych surowców energetycznych o 5 proc., wówczas czasokres ten zostanie skrócony do 100 lat. W razie 5 proc. wzrostu zużycia ropy i węgla, czasokres ten zmniejszy się do 50 lat.

W związku z tym szwedzki uczony proponuje, aby w większym stopniu wykorzystywano energię słoneczną, siłę wiatru i energię wodną, ponieważ ich zastosowanie nie spowoduje zachwiania się równowagi ciepła na ziemi i nie doprowadzi do globalnych zmian klimatycznych.

Ponieważ jednak liczba mieszkańców Ziemi nieustannie rośnie, a równocześnie wzrasta zapotrzebowanie na energię, szwedzki profesor widzi jedyny ratunek przed masowym rozłopieniem się lodów grenlandzkich i podbiegunowych w rozwoju energetyki jądrowej.

RUDOLF HOFFMAN

Kto do czego dąży?

Nad Tagiem toczy się walka o kierunek, w jakim w najbliższej przyszłości ma zmierzać naród portugalski. Wiadomo, że będzie to socjalizm. Co do tego zarówno wojskowi z Ruchu Sił Zbrojnych (MFA), jak i przywódcy partii, które wchodziły do działającej przez kilka ostatnich miesięcy koalicji rządowej, są zgodni. Pytanie tylko, jaki ma być ten socjalizm?

Pierwszą koncepcję rozwoju kraju reprezentuje Partia Socjalistyczna i jej sympatycy. Według nich ma to być ustrój oparty na pluralizmie partyjnym w stylu zachodnioeuropejskim. Wolna gra sił politycznych, ograniczone reformy gospodarcze, pozostawienie dużego marginesu dla działalności inicjatywy prywatnej.

Drugą, kilka reprezentuje premier Vasco Goncalves i zakłada, iż portugalski marsz do socjalizmu będzie się odbywał w oparciu o organizacje ludowe nie związane z żadną z partii politycznych, przy pozostawieniu tym ostatnim prawa swobodnej działalności.

I wreszcie trzecia — najbardziej radykalna — zakłada rozwiązanie wszelkich partii politycznych i nacjonalizację całej gospodarki. Jedyną siłą polityczną sterującą krajem miałoby być wojsko.

W początkowym okresie „rewolucji czerwonych goździków" — MFA będący jej motorem — stał w cieniu partii politycznych. Pierwszy rząd, utworzony w maju 1974 roku, składał się wyłącznie z polityków cywilnych. Na jego czele stanął Palma Carlos, człowiek zbliżony do partii centro-prawicowych. Konserwatysta.

Ruch Sił Zbrojnych obsadził swoim człowiekiem urząd prezydenta. Został nim generał Antonio de Spinola. Był on przez pewien okres jedynym znanym człowiekiem Ruchu Sił Zbrojnych, który wówczas jeszcze sam nie bardzo wiedział, w jakim kierunku zamierza kroczyć.

Zarówno prezydent, jak i premier nie spełnili pokładanych w nich nadziei. Spinola i Palma Carlos okazali się politykami konserwatywnymi, gdy tymczasem MFA radykalizował swoje poglądy. Nieuchronnie musiało dojść do konfliktu. Tak też się stało. Palma Carlos sprawował swoją funkcję tylko dwa miesiące.

Po kryzysie rządowym utworzono nowy gabinet, na czele którego stanął przedstawiciel MFA, ówczesny pułkownik Vasco Goncalves. Był to początkowy moment przejmowania władzy przez wojskowych. Jego przyczyną był konserwatyzm większości partii politycznych, działających w Portugalii. Ostatecznie tylko cztery z nich rozpoczęły szeroką współpracę z MFA. Były to: Portugalska Partia Komunistyczna (PPK), Portugalska Partia Socjalistyczna (PS), Partia Liberalno-Demokratyczna (PPD) i Ludowy Ruch Demokratyczny (MPD).

Po wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego, w których największy procent głosów zdobyli socjaliści i liberałowie, rozpoczął się najcięższy okres w nowej historii kraju. Obie partie a w szczególności socjaliści, zażądali szerokich przywilejów. Opierając się na wynikach wyborów uważali, iż to właśnie im należy się największa część władzy. Wykorzystali je do rozpętania kampanii antykomunistycznej i antywojskowej, próbując w ten sposób powstrzymać proces radykalizacji MFA.

Apogeum tych wystąpień przypadło na lipiec br., kiedy to obie partie wycofały się z dotychczasowej koalicji rządowej, przechodząc do opozycji. Zapoczątkowało to najdłuższy z kryzysów politycznych, jakie miały miejsce w Portugalii po kwietniowym zamachu stanu. W takiej sytuacji Rada Rewolucyjna postanowiła powołać triumwirat w składzie: prezydent Costa Gomes, premier Vasco Goncalves i dowódca COPON (Obrona Terytorialna Kraju), Otelo Saraiva de Carvalho, przekazując im całą władzę wykonawczą.

Ostatnie doniesienia z Lizbony wskazują, iż mimo podziałów Ruch Sił Zbrojnych wyraził wotum zaufania, premierowi Vasco Goncalvesowi i jego linii politycznej. Tym samym został częściowo przezwyciężony kryzys, w jakim się znajduje się kraj; niemniej do jego pełnego zakończenia jest jeszcze daleko.

Na odbywający się w Kaloesy (południowe Węgry) festiwal folkloru zjechały zespoły z dziewięciu krajów europejskich. Przez trzy lipcowych dni 800 tancerzy prezentowało ludowe tańce swoich regionów.

Na zdjęciu: występ węgierskich tancerek w bajecznie kolorowych strojach.

CAF — MTI

Polskie odkrycia na Cyprze

Od 16 lat polska misja archeologiczna prowadzi na Cyprze prace wykopaliskowe, kieruje nimi dr Andrzej Daszewski — w następstwie prof. Kazimierza Michałowskiego. Tegoroczna kampania była sezonem jubileuszowym, gdyż 20 lat temu Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze rozpoczęła prace archeologiczne i rekonstrukcyjne na Cyprze. Badania prowadzone są w Kato Paphos — części dawnej stolicy starożytnego Cypru Nea Paphos. Był to wielki ośrodek miejski w pobliżu ośrodka kultu bogini Afrodyty, która według legendy właśnie na tej wyspie narodziła się z piany morskiej.

Śladów tego wydarzenia oczywiście nie odnaleziono. Natomiast w czasie kolejnych kampanii naukowcy polscy natrafili na wiele cennych zabytków z różnych okresów — od końca IV wieku p.n.e. aż do czasów średniowiecznych. Do najważniejszych zaliczyć można m.in. monumentalny pałac z III—IV wieku n.e. ze wspaniałymi mozaikami i rzeźbami marmurowymi.

NARKOTYKI i POLITYKA

Rolnicy tureccy mogą znów legalnie uprawiać mak opiumowy zamiast pszenicy, jęczmienia czy buraków cukrowych. Zakaz uprawy, wprowadzony w 1971 r. pod presją rządu USA, który w ten sposób starał się utrudnić dopływ narkotyków na swój rynek, został zniesiony na skutek wyraźnego ochłodzenia stosunków między obu krajami.

Około 100 tys. tureckich rolników w Anatolii i innych rejonach, którzy otrzymywali z funduszów amerykańskich pewną rekompensatę (ok. 35 mln dolarów rocznie), z radością powróciło do tej intratnej uprawy. W ten sposób, zdaniem amerykańskich ekspertów, główne źródło wyrobu i handlu heroiną i morfiną znów rozpoczęło produkcję na pełną skalę.

Uprawa maku opiumowego w Turcji jest jednak ściśle limitowana przez władze i kontrolowana przez policję. Rolnicy zawierający kontrakty na uprawę określonego areału, z którego cały plon powinien być dostarczony do punktów skupu, potrafią wszelako wygospodarować nielegalne nadwyżki, które upłynniają przemytnikom trudniącym się przerobem i dostawami do USA i krajów Europy zachodniej.

Jak się szacuje, tegoroczne plony powinny przynieść około 10 tys. ton surowca, co oznacza około 35 ton czystej morfiny. Na całość tego plonu złożyły już zamówienia różne firmy farmaceutyczne krajów zachodniej Europy. Ile trafi do nielegalnych odbiorców trudno przewidzieć. Plany tureckiego Ministerstwa Rolnictwa na rok przyszły przewidują jednak dalsze rozszerzenie intratnej uprawy.

Krzyżówka nr 60

POZIOMO: 1) potoczna nazwa grzybów z rodziny żagwiowatych 5) antyłopa afrykańska 8) minerał, rombowa odmiana węglanu wapnia 9) fundamentowa lub przysiębfun 10) jedna z bohaterek elementarza 11) wschodnie imię męskie 12) jednostka oporności elektrycznej 13) członek plemienia frackiego zamieszkującego w starożytności tereny obecnej Rumunii 16) bohater „Aidy" Verdiego 19) wielka staroindyjska epopeja rycerska 20) członek ekipy filmowej 21) podręczny magazyn na budowie 22) „inicjały" wybitnego folklorysty i etnografa polskiego, patrona kieleckiej filharmonii 23) jedno z pierwszych słów dziecka 24) łyszczyk 27) ni to, ni... 28) wyspa koralowa 30) długowieczne drzewo iglaste 31) miasto na trasie Lublin—Warszawa 32) birmańskie Tatry.

PIONOWO: 1) wrzask 2) chroniony drobny ssak drapieżny, łaska 3) uwodziciel kobiet, flirciarz 4) dowódca lanczarów 5) karzełek 6) najdłuższa rzeka na Ziemi 7) stan w USA 12) miasto w Japonii na wyspie Honsiu 14) miasto w Sudanie nad Atbarą 15) miasto w Kanadzie nad Jez. Leśnym (KENORA) 16) magmowa skała głębinowa, odmiana granitu 17) Pitagoras lub W. Sierpiński 18) jedna z bohaterek „Faraona" 19) obecność ropy w moczu, pyuria 25) trafia czasami na kamień 26) aluminium 28) papuga 29) jak Wisła szeroka.

Opr. Z. Skowron

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 bonów książkowych po 40 zł. Rozwiązanie prosimy przesyłać pod adresem „Słowo Ludu" pl. Obr. Stalingradu 2, 25-933 Kielce z dopiskiem „Krzyżówka nr 60".

Rozwiązanie „Krzyżówki nr 59"

POZIOMO: latarek, maraton, omnant, stonogo, tarakan, parapet, okolita, statyka, Keramon, takaka.

PIONOWO: lama, tarot, rata, kant, Amato, ahena, Onego, stypa, Orunu, okapi, Anita, Aluta, etyka, ikat, arak, Ymir, anse.

Nagrody otrzymują: Tadeusz Kucharczyk — Radom, Stefan Siedlecki — Kielce, Jan Miernik — Suchedniów, Andrzej Jaśkiewicz — Nowa Huta, m. Piłka, Aniela Kobylarz — Wrocław.

Te małe urocze lewki z wiedeńskiego zoo gdy trochę podrosną, przestaną chętnie pozować fotoreporterom...

CAF — Vptava

KIELCE RADOM KIELCE RADOM KIELCE RADOM KIELCE

REFLEKSJE

z Kielc...

SŁABE OŚWIETLENIE

Zauważyliśmy, że oświetlenie ul. Wojska Polskiego jest wieczorami nieczynne. W niektórych latarniach brakuje żarówek. Wracając tędy z nocnego dyżuru ze Szpitala Dziecięcego pielęgniarki boją się tu przechodzić...

NIECZYSTOŚCI — PROSTO NA TRAWĘ!

Wczoraj około godz. 9 na trawnik (w bezpośrednim sąsiedztwie zalewu) podjechał samochód Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej (nr rej. 55-09 CA) i wylał tu nieczystości. Samochód opróżniał wcześniej szambla domków jednorodzinnych.

MĘŻCZYZNA W... SPÓDNICY!

Od kilku dni po placu Partyzantów spaceruje mężczyzna w... spódnicy, wzbudzając ogólne zdziwienie przechodniów. Czyżby panowie pozazdrościli płci pięknej eleganckich spódnic „midi"? (amo)

... i Radomia

W „EUROPEJSKIM" PEŁNO GOŚCI

W radomskim hotelu „Europejskim" przebywa dziennie od 3 do 5 grup wycieczkowych „Orbisu", „Gromady", „Turysty", PTTK. Nie brak gości z krajów demokracji ludowej, a także cudzoziemców z Europy zachodniej, Stanów Zjednoczonych, Kanady. Ci ostatni to różni fachowcy sprowadzani przez zakłady przemysłowe Radomia, Pionek, Kozienic i Wierzbicy.

TYLKO 1000 WIDZÓW

Blisko tydzień na ekranie kina „Walter" wyświetlany jest głośny film produkcji USA „Wielki Gatsby" opracowany na podstawie słynnej powieści F. Scotta Fitzgeralda. Film nagrodzony został kilkunastoma Oskarami.

Wbrew oczekiwaniom na widowni są pustki. Dotychczas oglądało go tylko tysiąc widzów. Wczoraj do godz. 17 kasa kina rozprowadziła jedynie 80 biletów.

Podobno wszystkiemu winna słoneczna pogoda. Być może, że to prawda. Wczoraj po południu spadł deszcz i na ostatnim seansie w „Walterze" zajęte były niemal wszystkie miejsca. (as)

Szklane rury
Wyższa wydajność

Remont staruszka

Pierwszą mąkę odebrały piekarnie z radomskiego młyna (przy ul. Młynarskiej) przed 63 laty. „Staruszek" sprawował się przez ponad pół wieku nienagannie.

W ub. roku sposobem gospodarczym zamontowano kosze najazdowe o dużej pojemności, zainstalowano wagi wozowe. Gruntowną jednak modernizację przewidziano w tym roku. 1 września wszystkie urządzenia zostaną wyłączone. Na placu zjawią się natomiast fachowcy z Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Opolu. Kosztem 13,5 mln złotych wymienią stare mechanizmy, zainstalują — po raz pierwszy w kraju — szklane przewody podajników z huty szkła w Wołominie.

Po zakończeniu prac — co ma nastąpić 1 lipca przyszłego roku — radomski zakład będzie przerabiał 120 ton ziarna na dobę, a więc o 25 ton więcej niż przed remontem. (woj)

Plener rzeźbiarski

Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Kielcach oraz Kielecka Fabryka Pomp urządzają plener rzeźbiarski, którego celem jest sięgnięcie w przeszłość, przybliżenie tradycji i historii grodu nad Silnicą jego dzisiejszym mieszkańcom. Plener trwać będzie okrągły rok od września br. począwszy, a propozycje tematyczne dotyczą m.in. tak świetnych i zasłużonych dla Kielecczyzny postaci jak sylwetka **Stanisława Staszica, Hilarego Mali** — górnika związanego z Karczówką, **Jana Waligóry** — robotnika i rewolucjonisty z okresu międzywojennego, **Stanisława Toporowskiego** — wybitnego działacza robotniczego, członka ruchu oporu w Hiszpanii i Francji. Wymowę symbolu mają mieć dzieła nazwane „Nauka i praca", „Kielecka mleczarka", „Człowiek i wypoczynek". Wszystkie rzeźby ozdobią na stałe różne punkty miasta. Akces do pleneru zgłosiło do tej pory 19 twórców. (DAK)

Sprawa do załatwienia

W Radomiu jest podobno 300 taksówek. Taką przynajmniej liczbę podano nam w Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług. Ile z nich rzeczywiście jeździ po ulicach miasta — dokładnie nie wiadomo. Obserwując kilometrowe kolejki na postojach, gromadzące się niemal codziennie, podejrzewać wypada, że jest tych pojazdów znacznie mniej. Gdybyśmy jednak nawet sądzili błędnie — to wspomniana ilość jest dla 170-tysięcznego miasta niewystarczająca. Skądinąd wiadomo również, że właściciele prywatnych samochodów posiadający odpowiednie uprawnienia, niezbyt chętnie „idą na postój". Jakie jest więc wyjście z sytuacji?

Kiedyś — nie tak dawno zresztą — mówiło się o tym, że WPKM otrzyma kilkadziesiąt wozów osobowych z przeznaczeniem na „taxi". Ostatnio sprawa ta przycichła.

— Nie znaczy to, że o niej zapomnieliśmy zupełnie — informuje dyrektor przedsiębiorstwa, Ireneusz Stawiński. — Powiedzmy raczej, że w nawale innej pracy została na razie zawieszona w próżni. W swoim czasie postaramy się jednak do niej wrócić.

Sądzimy, że nie będziemy musieli czekać zbyt długo na ten czas. Póki co — wskazujemy władzom i ten temat do rozpatrzenia. Komunikacja (nie tylko autobusowa) — jest rzeczą niebagatelną w naszym mieście. (m.n.)

„Lato dla wszystkich"

W najbliższą niedzielę (17 bm.) Klub Turystyki Pieszej i PTTK w Kielcach organizują wycieczkę na trasie **Raków — Drogowle — Mędrów — Korzenno — Ociesęki — Łukawa. Wyjazd do Rakowa autobusem PKS o godz. 8.50.** Bilety można nabywać w „Orbisie" i kasach PKS. Spotkanie uczestników wycieczki w autobusie.

Dojazd do Chęcin

Aby zapewnić mieszkańcom Kielc dogodny dojazd do Chęcin na dzisiejsze widowisko plenerowe, kielecki Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej uruchomi **specjalne kursy autobusów. Od godz. 18 do godz. 20 z ul. Waligóry pojazdy kursować będą co 15 minut. Natomiast od godz. 22 będzie można wrócić do Kielc autobusami odjeżdżającymi z Chęcin co 5 minut.** Cena biletów, które trzeba nabyć w kiosku „Ruchu", wynosi 5 złotych.

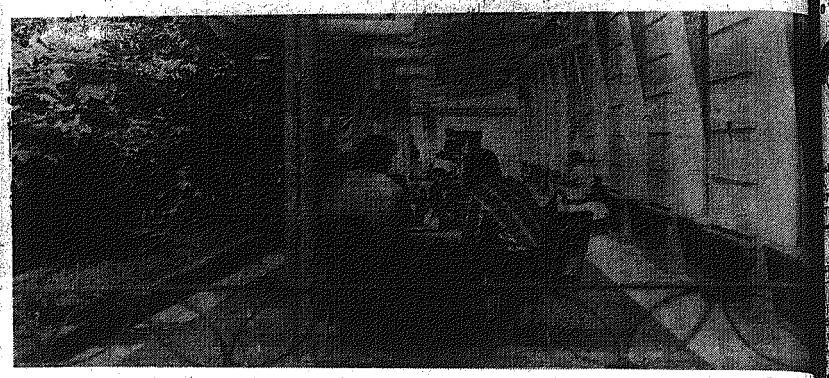

Taras przy restauracji „Świętokrzyskiej". W pogodne dni trudno tu o miejsce. Fot. T. Szm

Reporterski zwiad

Tarapaty z podręcznikami

Zaopatrzenie rynku w podręczniki i artykuły papiernicze, to także bardzo aktualny temat przed zbliżającym się rokiem szkolnym. Sprawdziliśmy, czym dysponują sklepy w Kielcach i Radomiu.

Kielce

Księgarnia „Domu Książki" nr 2 przy ul. Sienkiewicza. — Prowadziliśmy sprzedaż podręczników dla czterech liceów ogólnokształcących: I, II, V i VI — mówi z-ca kierownika księgarni, **Barbara Perczak.** — 90 proc. tytułów już znalazło odbiorców. Po 15 bm. wprowadzimy jeszcze do sprzedaży 7 nowych pozycji. Niecierpliwie czekamy na trzy podręczniki: „Wiedzę o Polsce współczesnej" — dla klasy IV liceum, drugą część „Literatury" pt. „Pozytywizm" dla II klasy i biologię dla III klasy licealnej. Nie wszyscy uczniowie mogli kupić nowe książki. Ta ilość, którą dysponowaliśmy, pokryła potrzeby w 40 proc.

— To prawda, że nie wystarczyło nowych podręczników dla wszystkich — dodaje kierownik działu księgarskiego „Domu Książki" — **Tadeusz Korczak.** Wprowadziliśmy zatem skup i sprzedaż używanych podręczników w księgarniach przy ul. Wiśniowej, Piekoszowskiej, Świerczewskiego i w antykwariacie. We wrześniu pokusimy się jeszcze o sprzedaż podręczników przez spółdzielnie uczniowskie i nauczycieli na terenie wszystkich kieleckich szkół. Ten eksperyment powinien zdać egzamin.

A jak z zaopatrzeniem w zeszyty?

Sklep papierniczy nr 1 przy ul. Sienkiewicza 16. — Nie brakuje żadnych zeszytów — mówi kierownik sklepu **Zbigniew Kochański.** Natomiast uczniowie pytają o inne artykuły — np. kredki z importu, plastykowe okładki na zeszyty dziennniczki ucznia. Z każdym dniem rośnie ilość klientów. Dziennie obsługujemy ok. 3 tys. osób...

Radom

Praktycznie wszystkie radomskie księgarnie zakończyły już wolnorynkową sprzedaż podręczników. „Spółdzielskim" pozostaje tylko „Dom Książki" przy ul. Traugutta 35, gdzie prowadzi się skup używanych podręczników.

— W czerwcu i lipcu przyjęliśmy oraz rozprowadziliśmy książki za sumę 70 tys. zł — informuje kierowniczka księgarni **BARBARA ŚWIĄTEK.** Wielu chętnych musiało odejść z kwitkiem. Ale akcję naszą będziemy prowadzić do połowy września. Cierpliwi powinni mieć jeszcze szanse...

Obserwując ruch w księgarniach wydaje się, że liczba poszukujących podręczników jest duża.

Lepiej przedstawia się sytuacja z zeszytami i innymi artykułami szkolnymi.

Centralny sklep przedsiębiorstwa WPHPiS przy pl. Konstytucji 3 zgromadził uczniowskie przybory na sumę 1,7 mln zł. Jest tu wszystko w wystarczającej ilości. Nawet poszukiwana w latach poprzednich plastelina.

— Dziennie sprzedajemy towar za blisko 40 tys. zł — mówi zastępująca kierowniczkę **STANISŁAWA WIETRZYŃSKA.** Dziś utarg powinien być jeszcze wyższy, a szczyt zakupów dopiero nadchodzi.

Podobna sytuacja w sklepie papierniczym przy ul. Słowackiego 7 (na marginesie: lokal nie nadaje się na placówkę handlową, fatalne warunki dla personelu i klientów). Jak każdego roku z pomocą śpieszą uczniowskiej braci kioski „Ruchu". I tutaj można się zaopatrzyć w różne zeszyty, okładki, linijki, długopisy.

A. ORLICKA
M. NIWIŃSKI

Z ukosa

Skarg, których wysłuchaliśmy ostatnio od naszych czytelników na ADM nr 4, gospodarującą w dzielnicy Czarnowo, nie spisałby chyba i na wołowej skórze. Nie ma dnia (nie przesadzamy!), aby choć jeden mieszkaniec osiedla nie zgłosił się z interwencją w sprawie niesolidnego załatwiania petentów w tejże administracji.

Część z nich już publikowaliśmy (jak do tej pory — brak odzewu). O innych chcieliśmy donieść bezpośrednio kierownikowi — **Władysławowi Brzezińskiemu.** Bezskutecznie. Pan kierownik jest bowiem nieuchwytny...

Oddajmy głos mieszkańcom Czarnowa.

Henryk D. z ul. Lecha 19, m. 40 od maja br. prosi o orzeczenie w sprawie wilgoci i grzyba w mieszkaniu. Obiecują, że lada dzień zjawi się komisja. Lokator był w ADM już kilkanaście razy. Tylko obiecują...

Jak długo można kołatać?

Antoni Ł. z ul. Piekoszowskiej 43, m. 52 interweniował w sprawie zalanych piwnic. Także bezskutecznie...

Wacław C. z ul. Mielczarskiego 105 skarży się na bałagan panujący w tej posesji. W ADM odpowiedzieli, aby „nie zawracał głowy"...

Maria W. z ul. Grochowej 25, m. 28 odwiedziła redakcję dwa razy i tyleż razy interweniowaliśmy w ADM. Chodziło o naprawę kuchenki gazowej. Sprawa jest nie załatwiona od kwietnia br...

Nieliczne to przykłady, ale wystarczą jako ilustracja „rzetelności" pracowników administracji na Czarnowie. Pytamy — **jak długo jeszcze mieszkańcy tego osiedla będą kołatać i prosić administrację o załatwienie pilnych i bardzo dokuczliwych problemów?**

(amo)

Pożyteczna współpraca

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Radomiu wystąpił do Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z ciekawą propozycją współpracy w zakresie inwestycji i działalności instruktażowo-propagandowej. Na mocy umowy, podpisanej przez przedstawicieli obu stron we wszystkich osiedlach spółdzielczych na terenie województwa radomskiego powstawać będą — budowane wspólnie — garaże, stacje paliw i diagnostyczne, sklepy z akcesoriami częściami zamiennymi. Równocześnie aktywiści oraz instruktorzy związku motorowego podjęli się prowadzenia w spółdzielczych klubach zajęć szkoleniowych, spotkań i pogadanek na temat bezpieczeństwa na drogach.

Pierwsze efekty tej współpracy widoczne będą już w przyszłym roku. Wtedy to na radomskim osiedlu Ustronie podjęta zostanie budowa garaży. Zorganizowany zostanie tu także dzielnicowy sklep z częściami samochodowo-motorowymi.

(m.n.)

Można już kupować

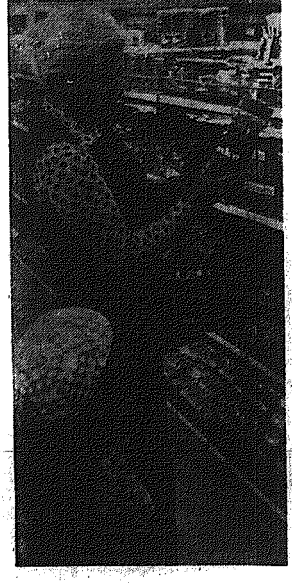

W minioną sobotę w Radomiu przy ul. Katowickiej otwarty został sklep z artykułami spożywczymi typu „Sam" Jest to placówka handlowa z praw dziwego zdarzenia — ładna ekspozycja towarów, dużo miejsca, no i jest w czym wybierać!
Fot. A. Żuchowski

Wizyty

„Każdy na swe skrzydło goni"

Dyrektor radomskiego Oddziału „Transbudu", Janusz Głąbiński pokazuje reporterowi teczkę zawierającą kilkanaście pism, ponagleń i monitów skierowanych do dyrekcji Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa. Czytam pierwsze z nich, chronologicznie — ostatnie, wysłane do dyrekcji RPB. Oto treść:

„Na naradzie odbytej w dniu 10.VI.1975 r. przy udziale Kierownictwa Zespołu Budów i kierownika budowy, ustalono że budynek kotłowni, łącznie z instalacją i kanałami c.o., RPB przekaże do eksploatacji 30.IX.1975 r.

Sygnalizujemy dyrekcji przedsiębiorstwa, że bardzo słaby postęp robót nie gwarantuje dotrzymania terminu. Nieuruchomienie kotłowni w sezonie grzewczym spowoduje całkowitą przerwę w działalności naszego przedsiębiorstwa"...

— Chyba nie będzie tak źle — nawiązuję do ostatniego zdania dokumentu.

— Nie wiem — odpowiada dyrektor. — Za tę ciepłownię i sieć wzięli się w listopadzie ub. roku, wyłączając nam ogrzewanie na całą zimę. Poprosiliśmy o parę z miejskiej kotłowni, ale na źle zaizolowanych przewodach RPEC, straciło 3,4 gigacalorii. Zanosi się na to, że w tym roku sytuacja powtórzy się. Zresztą — chodźmy na plac.

Cały teren bazy (pracuje tu 720 ludzi, kierowców gwarantuje 440 jednostek transportowych) pociąty gęsto-mi kanałami. Gdzieniegdzie widać budynki. Rozpoczęte — nie zakończone.

— Modernizację rozpoczęliśmy w roku 1973, kosztem 55 mln złotych — kontynuuje dyrektor (33 to roboty budowlano-montażowe). Wspólnie z RPB ustaliliśmy ramowe terminy zakończenia realizacji poszczególnych obiektów. Nowa portiernia z częścią socjalną dla załogi miała być oddana we wrześniu ub. roku. Przed zimą 1975 zwsygnowałem już z parteru. „Dajcie tylko piętro!" — [illegible] pracownikom potrzebna jest szatnia, muszą się przecież gdzieś przebrać, umyć, odpocząć chwilę przed powrotem do domu". Gdzie tam. Głos wołającego na puszczy. Moi ludzie do dziś gnieżdżą się w starych pomieszczeniach. To samo z halą obsługi samochodów. Termin mija w sierpniu. Poza gołymi ścianami — nic tu nie ma. Tymczasem wielkie ciężarówki stoją niemal jedna na drugiej w starych halach, obliczanych kiedyś dla znacznie mniejszych pojazdów.

Zwiedzamy obiekt po obiekcie: i te, które powinny już być gotowe, a są dopiero rozpoczęte, i te, które powinny być już rozpoczęte, a są jeszcze „w lesie".

— Mechanicy dokonują wręcz cudów — kończy dyrektor. — Bo jak w takiej ciasnocie utrzymać sprzęt w stałej gotowości, robić plan...

Właśnie. Robić plan, znaczy dla „Transbudu" świadczyć usługi nie komu innemu, tylko przedsiębiorstwom budowlanym.

(m.n.)

Notatnik reportera

◎ Degustację artykułów mięsnych organizuje kielecki Oddział Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego i Wojewódzki Ośrodek Gospodarstwa Domowego dla Kobiet 18 bm. o godz. 15.30 w sklepie PHS nr 34 przy ul. Bałtej 7.

◎ Członkowie patronatu nad budownictwem mieszkaniowym spotkają się dziś o godz. 18 w lokalu Zarządu Miejskiego ZMS w Kielcach przy ul. Staszica 1.

◎ Portmonetkę z pieniędzmi znalazł kierowca autobusu na trasie Kielce — Raków w dniu 8 bm. (godz. odjazdu z Kielc — 14.00). Zgubę można odebrać w Józefa Leśkowskiego, zam. Dalnyczyce, ul. Wilgury 1.

◎ Od kwietnia br. prosi o podłączenie gazu Jan Ch. z ul. Teporowskiego 43 m. 1. W ADM-ie 3 nie kwapią się z załatwieniem tej sprawy.

◎ Czyją własność stanowi płaczyk przy ul. Panoramicznej (na zapleczu budynku DOKP) — pytają czytelnicy. Płaczyk jest zaśmieciony, zaniedbany.

◎ Zakład Energetyczny w Kielcach informuje, że zarzuty sformułowane w notatce z dnia 3 lipca br. pt. „Bonanza na Piaskach" są niesłuszne. Instalacja i lokalizacja przewodów oraz urządzeń elektrycznych są prawidłowe, co stwierdziła specjalnie powołana komisja.

LOTERIA FANTOWA

Młodzieżowej Agencji Wydawniczej Dochód na rozwój sportu szkolnego — samochody „syrena 105“ wysokie wygrane w bonach towarowych o wartości od 500 do 20.000 zł.

MOŻESZ WYGRAĆ - KUPUJĄC LOS MŁODZIEŻOWEJ LOTERII FANTOWEJ

Losy w cenie 5 zł do nabycia w kioskach „Ruchu“ w województwach:

...kim, elbląskim, rzeszowskim, przemyskim, krośnieńskim, tarnobrzeskim, kieleckim, radomskim, W-wa — stołecznym, płockim, ciechanowskim, ostrołęckim, siedleckim, ...skim i suwalskim. 2475-k

PRZETARGI

...hnia Pracy Wytwórczości Różnej „Nowator“ w Radomiu ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki „Lublin“ wraz z zapasowym silnikiem, nr rejestracyjny CB-0616, typ Gaz-M51, nr silnika 4225017, nr podwozia 0002, przebieg 327.183, nr silnika zapasowego 3370273. Cena wywoławcza samochodu 21.250 zł, cena wywoławcza silnika 1.109 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni — Radom, ul. Żelaznowskiego 7, w dniu 29 sierpnia 1975 r., o godz. 10. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, do kasy spółdzielni, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 8 do 13 — Radom, ul. Malczewskiego 7. 2581-k

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Kielcach ul. Sienkiewicza 76 — ogłaszają **I przetarg ograniczony na sprzedaż ciężarowy marki „star“ A251,** nr silnika C 1981, nr podwozia 70112, cena wywoławcza pojazdu 44.000 zł oraz przyczepa samochodowa: 1) „nysa“ furgon, nr silnika 290535, nr podwozia 48305, cena wywoławcza 16.800 zł; 2) „nysa towoś“, nr silnika 237243, nr podwozia 60030, cena wywoławcza 17.600 zł; 3) „nysa towoś“, nr silnika 38127, nr podwozia 32250, cena wywoławcza 18.375 zł. Przetarg odbędzie się 25.08 1975 r., o godz. 10, na terenie Bazy Transportu przy ul. Dzierżyńskiego 84. Samochody można oglądać do dn. 23.08. 75 r., w godzinach 7—15, na terenie Bazy Transportu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przededniu przetargu w kasie O/ZURT — Kielce, ul. Sienkiewicza 76. W przetargu na samochód „star“ mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej, osoby prywatne, posiadające zezwolenia z wydziału komunikacji. Powyższe nie dotyczy samochodów typu „nysa“. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2602-k

Zarząd Spółdzielni Pracy Garbarskiej „Żakowice“ w Radomiu, ul. Świerczewskiego 47, — ogłasza przetarg nieograniczony na następujące prace remontowe maszyn i urządzeń produkcyjnych w 1975 roku:

1) remont średni 7 maszyn płaskich krawieckich i kuśnierskich,
2) remont średni kotła parowego „Lanz“, nr fabryczny 25860, powierzchni ogrzewalnej 20,22 m kw. — w Zakładzie nr 2 przy ul. Głównej 9.
3) wykonanie remontu kapitalnego agregatu sprężarkowego, nr fabryczny 50042/42, nr rejestracyjny 31893.

Wszystkie materiały i części zamienne do w.w. remontów wykonawcy. Bliższych danych — o remontach, dokładnych terminach — udziela dział techniki i inwestycji, w godzinach pracy, w godz. 10—12, w biurze przy ul. Głównej 9, telefon 926-19.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i warsztaty prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Zarządu Spółdzielni Radom ul. Świerczewskiego 47, w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ogłoszenia przetargu, o godz. 14, w biurze Zarządu Spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2599-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej w Kielcach — Oddział Osobowy w Radomiu — ogłasza drugi przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „humber“, typ Super, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 27.300 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia w gazecie, o godz. 10, w Radomiu przy ulicy 1905 Roku 7, gdzie również można oglądać samochód codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel) w godz. od 9 do 12, w dziale taboru. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. 2606-k

Nie będzie prądu

...ion Energetyczny Radom ogłasza zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń energetycznych nie będzie prądu: 15 i 16 ...r. w godz. 7—16 dla ul. Zakopiańskiej, Przepustowej, Osadniczej, Grudniowej, Kuśnierskiej, Malinowej, Biegunowej, Skarbkowskiej, Grościennej, Frontowej i Ogrodowej; 18 i 19 bm., w godz. 7—16 dla ul. Iglastej, Polnej (od Folwarcznej do końca), Chłodnej (od Folwarcznej do końca i przyległych), Praskiej, Głębokiej, Myśliwskiej, Bratniej i Radowej; 20 bm., w godz. 7—16 dla ul. Świerczewskiego od nr 82 do 90; 21 bm., w godz. 7—16 dla ul. Miłej (od Kunickiego do końca); 22 bm., w godz. 7—16 dla ul. Żeromskiego (od nr 62 do ul. 1 Maja), Żeromskiego (od 1 Maja do Batorego) strona nieparzysta; 25 bm., w godz. 7—16 dla ul. Żeromskiego (od nr 11 do nr 29), Witolda i Wąskiej; 26 bm., w godz. 7—16 dla ul. Wiejskiej (od Gajowej do końca) i Godowskiej; 27 bm., w godz. 7—16 dla ul. Kasztanowej, Kosowskiej, Zalewowej, Suchej, Batalionów Chłopskich i Sikorskiego; 28 bm., w godz. 7—16 dla ul. Dalekiej (od Starowolskiej do Sportowej), Dalekiej (bloki mieszkalne) od Żwirki i Wigury do piekarni mechanicznej; 29 bm. w godz. 7—16 dla ul. Czachowskiego (od Dzierżyńskiego do Żeromskiego) oraz Żeromskiego 120; 30 bm., w godz. 7—16 dla ul. Grzybowskiej (od nr 3 do 11), Olsztyńskiej nr 10, 11, 13, Siennej 78, 83, 88, Sadkowskiej nr 8. 2593-k

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA dla PRACUJĄCYCH KIELECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w KIELCACH, ul. Zgoda 31 (telefon 470-41, kod 25-378)

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1975/76

na następujące kierunki nauki (tylko dla chłopców)

Kierunek szkolenia zawód	Okres nauki	Wymagany wiek kandydata	Wynagrodzenie kl. I	kl. II	kl. III
Monter rurociągów przemysłowych	3 lata	15 lat	300—500 do 500	do 1200	
Monter inst. wentyl.-klimatyzacyjnych	2 lata	16 lat	520	1200	X
Murarz	2 lata	16 lat	520	1200	X

Poza wynagrodzeniem zasadniczym uczniowie mogą otrzymać premię w wysokości do 20 proc. oraz uczestniczą w podziale funduszu gospodarności (trzynastki).

Warunki przyjęcia:

— odpowiedni wiek kandydata,
— złożenie podania z takimi załącznikami jak:

1) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły,
2) wypis z aktu urodzenia,
3) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i przydatności do wykonywania danego zawodu,
4) 4 fotografie.

Wymienione dokumenty należy złożyć lub przesłać pod adresem szkoły, **w terminie do dnia 25 sierpnia 1975 r.**

Kolejność wpływu dokumentów decyduje o pierwszeństwie przyjęcia.

Młodzieży nie mającej możliwości dojazdu zapewnia się miejsce w internacie lub zakwaterowanie na stancjach.

Uczniowie otrzymują odzież ochronną i roboczą — letnią i zimową. Ponadto każdy uczeń otrzyma odzież wyjściową, w cenie 2 tys. zł. W ciągu całego roku uczniowie otrzymują codziennie w szkole i na praktyce bezpłatne drugie śniadanie.

Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych mogą otrzymać zasiłek bezzwrotny w wysokości do 900 zł na kwartał.

Uczniowie klas II i III za niewielką opłatą mogą otrzymać prawo jazdy kategorii amatorskiej.

Dla zamiejscowych zapewnia się dojazd samochodami PKS lub bilety PKP — z ulgą 33 proc.

Po ukończeniu szkoły każdy absolwent ma zapewnioną pracę w przedsiębiorstwach budowlanych Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe“ w Krakowie a najlepsi pracownicy nawet poza granicami kraju.

Każdy absolwent może ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Absolwentom ZSB przedsiębiorstwa zapewniają pracę w akordzie i wysokie zarobki.

Przedsiębiorstwa realizują obiekty przemysłowe o charakterze priorytetowym na terenie województwa kieleckiego.

Pracownicy corocznie otrzymują nagrody z funduszu gospodarności oraz z Uchwały 130 Rady Ministrów za skracanie cykli inwestycji. Pracownicy zamiejscowi mogą zamieszkiwać w hotelu robotniczym I kategorii, w internacie lub na kwaterach prywatnych. W świetlicach hotelowych prowadzona jest działalność kulturalno-rozrywkowa.

Przedsiębiorstwa posiadają fundusz socjalny na pożyczki, w celu uzupełnienia wkładów mieszkaniowych pracowników do spółdzielni mieszkaniowej, przedsiębiorstwo buduje ośrodek wczasów sobotnio-niedzielnych w Cedzynie k. Kielc oraz dom wczasowo-sanatoryjny w Kołobrzegu.

DYREKCJA SZKOŁY 2290-k

Koledze
EUGENIUSZOWI ROSOŁOWI
zastępcy prezesa
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu
OJCA
JÓZEFA ROSOŁA
składają
Zarząd, Rada Spółdzielni oraz współpracownicy ze Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczej i Mechaniki Precyzyjnej w Kielcach.
2600-k

Koleżance
ANASTAZJI MARKUNAS
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
BRATA
składają
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej „Radostowa“ w Kielcach. 2587-k

Dyrekcja Przedsiębiorstwa „Techmatrans“ w Radomiu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że od dnia 10 lipca 1975 roku — zmienia swoją siedzibę z ulicy Traugutta 30 na ul. STAROKRAKOWSKĄ NR 133.

AKTUALNY ADRES:
Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Transportu Technologicznego i Składowania „Techmatrans“
26-600 Radom — Podkanów — ul. Starokrakowska nr 133

TELEFONY:

centrala	221-31 do 33
dyrektor naczelny	228-04
z-ca dyrektora ds. realizacji	272-16
telex	87 296 PL

Wszelką korespondencję prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem.

Dojazd do przedsiębiorstwa autobusem — linii miejskiej nr 17. 2448-k

WYTWÓRNIA PREFABRYKATÓW BUDOWNICTWA TELEKOMUNIKACYJNEGO Radom-Podkanów, ul. Wielkopolska nr 7

ogłasza przetarg na wykonanie robót galwanicznych: 1) cynkowanie z pasywowaniem lub kadmowanie z pasywowaniem zamków do szaf i skrzynek kablowych z dodatkowym osprzętem: 900 kompletów do szaf kablowych 800p; 1000 kpl do szaf kablowych 1200p; 150 kpl do szaf kablowych 1600p; 750 kpl do skrzynek kablowych SK-30; 100 kpl do skrzynek kablowych SK-30 N; 2) cynkowanie z pasowywaniem drobnicy (śruby, wkręty, nakrętki, podkładki (tp.) w ilości ca 1500 kg, sukcesywnie według posiadanej dokumentacji, która jest do wglądu w dziale produkcji osprzętu wytwórni pod wyżej wymienionym adresem. Przetarg odbędzie się w dziesiątym dniu po ukazaniu się trzeciego ogłoszenia w prasie. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2612-k

Przedsiębiorstwo PKS Oddział Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84 ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „warszawa 203“ nr rej. CA-7742, nr silnika 85470, nr podwozia 168232, rok produkcji 1967, cena wywoławcza 18.000 zł. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13, w kasie przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać na terenie zajezdni oddziału przy ul. Dzierżyńskiego 84. Przetarg odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1975 r., o godz 10, w świetlicy oddziału. W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu ogłoszony zostanie II przetarg. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 2596-k

POSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Transportu Technologicznego i Składowania „TECHMATRANS“ — Radom, ul. Starokrakowska 133 (dawniej Traugutta 30)

zatrudni:

Frezerów; tokarzy; szlifierzy; ślusarzy; spawaczy gazowych i elektrycznych; hartowników; samodzielnego pracownika do księgowości materiałowej; samodzielnego pracownika do księgowości finansowej; technika elektryka — z praktyką; technika elektronika — z praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale służb pracowniczych, przy ul. Starokrakowskiej 133, drugie piętro, pokój 219 (dojazd ze śródmieścia autobusem MPK nr 17). 2605-k

WZSM ZAKŁAD USŁUG INWESTYCYJNYCH w Kielcach, ul. Wesoła 13/15

zatrudni zaraz następujących pracowników:

— **inżynierów lub techników budowlanych** na stanowiskach: inspektora do spraw kosztów, umów i rozliczeń, inspektora nadzoru w dziale wykonawstwa

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w godz. 7—15 pokój nr 13, tel. 420-51, wewn. 22. 2621-k

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3

zatrudni pracownika na stanowisku **rewidenta.** Wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień ekonomicznych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 431, tel. 21-418. 2597-k

Koleżance
CELINIE ORŁOWSKIEJ
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach 2631-k

PRZEPIÓRECZKA

Płaci: za piątki po 5.500 zł, za czwórki po 80 zł, za trójki po 10 zł oraz za premię na końcówkę banderoli 3277 po 2000 zł. Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfrą dodatkową dnia 17. VIII. 75 r. o godz. 9.00 w Kielcach, ul. Wspólna 5a. Do wygrania premia 100 tys. zł za 5 trafnie skreślonych cyfr oraz 50 tys. zł na piątki premiowane. 2630-k

TADEUSZOWI MAJOSOWI
głównemu księgowemu PAH-ZUH w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy. 2610-k

Koleżance
ELŻBIECIE DOMAGAŁOWEJ
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Kielcach. 2588-k

Co, gdzie, kiedy? ■ Co, gdzie, kiedy?

...d czwartek — 14 sierpnia, ...ty Alfreda i Euzebiusza. ...ie wieszło o godz. 4.15, a ...o o godz. 19.04.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Romantica“ — „Wąż???“ — ...p. pan. kol. I. 15, godz. 15.30, ...1 19.30.

„Kaskwa“ — „Żyć razem“ — ...kol. I. 18, g. 9 i 15.30. „U...ka King Konga“ — jap. pan. ...g. 13.15. „Lady Caroline ...“ — ang. pan. kol. I. 15, g. ...30 i 19.45.

„Milka“ — „Jeremiah Johnson“ — ...a. pan. kol. I., 15, g. 15.30, ...i 19.30.

„Iskra“ — „U kresu“ — węg. ...l. 15, godz. 16, 18 i 20.

„Świt“ — „Francuski łącznik“ — USA; kol. 15, g. 19.45.

PRZedsPRZEDAŻ biletów kino...ch — ul. Sienkiewicza 33, ...15—18.

BASEN OTWARTY (STADION) — ...ynny w godz. 9—17.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny, Chirurgiczny i Ginekologiczno-Położniczy — w osiedlu Czarnów.

APTEKA NOCNA — dyżur ...ty pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Bodzka 27/29. Apteka nr 107 ul. Sienkiewicza 15.

...ium Wnętrz Pałacowych oraz ...ia Malarstwa Polskiego, Zbiorów Zamkowy czynne od godz. ...16, w niedzielę od 10 — 17.

...seum przy pl. Partyzantów ...wystawy stałe: przyrodnicza, ...ograficzna i historyczna.

...wystawy czasowe: „Pieniądze i ceny w dawnej Polsce“, „Przyrodnicy ziemi kieleckiej“, „Zdobnictwo w pradziejach i średniowieczu na Kielecczyźnie“. Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od 12 do 20, w niedziele od 10 do 17.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego — czynne od godz. 9 do 16, w środy od godz. 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 457-41.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-80.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 672-70, Taksówki bagażowe 469-89

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Baltyk“ — „Mściciel“ — USA, pan. kol. I 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń“ — „Kamo, ostatnia misja“ — ZSRR, pan. godz. 15.30, i 19.30.

„Hel“ — „Przez pustynię“ — USA-meksyk. kol. I. 15, g. 9.00, 11 i 13.15. „Miłość i anarchia“ — wł. kol. I. 15, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon“ — „Ulzana — wódz Apaczów“ — NRD, pan. kol., g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter“ — „Wielki Gatsby“ — USA, kol. I. 15, g. 15 i 19.

„Mewa“ — „Niech bestia zdycha“ — fr. kol. I. 18, g. 17.30 i 19.45.

APTEKI: Apteka nr 16 pl. Konstytucji 3, Apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 5.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 26, tel. 406-77.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK: Ulica Grodzka 229-51, pl. Konstytucji 228-52, dworzec 266-66, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność“ — „Tajemnica dziekiego szybu“ — pol. godz. 15.15. „Bądź z nim szczęśliwa“ — ZSRR, pan. kol. godz. 17.30 i 19.45.

„Świt“ — „Drogi do ojczyzny“ — pol. godz. 17. „Człowiek, który przestał palić“ — szwedzki, kol. I. 15, godz. 19.

„Związkowiec“ — „Królowa Dzikiego Zachodu“ — fr. kol. I. 15, g. 17.

„Metalowiec“ — „Gdyby Don Juan był kobietą“ — fr. kol. I. 18, g. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 47, ul. 1 Maja 24.

POSTOJE TAKSÓWEK — Dworzec PKP — 705, osiedle Milica, 22-44.

OSTROWIEC

KINA:

„Zorza“ — „Szach królowej brylantów“ — ZSRR, pan. I. 15, g. 16 i 18.

DYŻURNA APTEKA: nr 116, ul. Nowotki 1/3

STARACHOWICE

KINA:

„Star“ — „Ballada o Kowpaku“ — ZSRR, kol. g. 17 i 19.15.

„Robotnik“ — „Zwariowany weekend“ — franc. pan. kol. godz. 15. „Dziewczęta jak iskry“ — węg. kol. I 15, godz. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 26, ul. Świerczewskiego 22.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1338 m oraz na UKF 71,15 MHz

0.11 — 5.00 Program nocny z Łodzi 5.40 Muzyczne wycinanki 6.10 Takty i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Lista przebojów 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Wieczór w Bizancjum“ — fragm. pow. 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Egzotyczne tańce ludowe 12.25 Olsztyn na muz. antenie 13.00 Kapele regionalne 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Śpiewa Chór Chłopięcy I Męski Filharmonii w Poznaniu 14.05 Ze świata nauki 14.10 Spotkanie z folklorem 14.35 Wczasy, z muzyką 15.10 Tańce kompozytorów polskich 15.30 Estrada przyjaźni 16.11 Z polskich fonoteki 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 „Radiokurier“ 17.30 Rytmostop 17.40 Radio Praga prezentuje 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 19.15 Gwiazdy polskich estrad 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia 21.05 Kronika sportowa 21.15. Koncert życzeń 22.20 Duet gitar klasycznych 22.30 Uczeni w anegdocie 22.45 Sopot 75 22.10 Wzajemnie bez zobowiązań — aud. muzyczna

PROGRAM II
na falach średnich 188, 230 i 238 m oraz UKF 70,49 MHz

6.00 Poranek muzyczny 8.45 Melodie na dziś 9.15 J. niemiecki 9.40 W ludowych rytmach 7.10 Bolidi w rep. popularnym 7.45 Koncert poranny 8.35 Sprawy codzienne 9.00 M. Reger: Kwintet klarnetowy A-dur op. 146 10.00 „Plaża nad Styksem“ — fragm. pow. 10.40 Nie ma marginesu 11.00 „Uśmiech fortuny“ — program, pow. 11.40 PKO — twój bank, twój doradca 12.05 Śpiewa „Mazowsze“ 12.35 Rapsodie węgierskie Liszta 13.00 O zdrowie człowieka: Profilaktyka życia 13.35 Nim się książka ukaże 14.15 Czas i ludzie 15.00 Radioferie 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.43 Warszawski Merkury 16.58 Na warszawskiej fali 18.20 Terminarz muzyczny 18.40 Kulisy historii: II Powstanie Śląskie 19.15 J. angielski 19.40 „Nowy raport“ — reportaż 20.00 Recital skrzypcowy H. Szerynga 21.50 Pierwsze lata muzyki elektroakustycznej 21.00 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 22.00 G. de Machaut: Msza Notre Dame 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Goście Jazz Jamboree.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 230 i 238 m oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Aktualności dnia 7.15 Komentarz R. Fatygi 18.43 Omówienie programu 19.45 Radioreklama 18.30 „Na marginesie studenckich dzienników“ — felieton A. Małkowskiego 18.55 „Muzyka naszych przyjaciół“ (STEREO UKF 70,49 MHz) 17.30 Komentarz J. Kołodzieja z cyklu: „Zderzenia“ 17.40 W różnych rytmach 18.00 Dziennik radiowy 18.10 Piosenki B. Krajewskiego.

UWAGA: 20.00—21.30 Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 — „O czymś innym“ — film fab. prod. CSRS
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — „Objektyw“ — program województw: koszalińskiego, słupskiego, szczecińskiego
17.00 — Informator turystyczny
17.40 — Teleferie TDC
18.45 — Czym żyje świat (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Przypominamy, radzimy
20.25 — Z serii: Muzeum kryminalistyki — „Poszukuję towarzysza podróży“ — film fab. prod. RFN
21.20 — „Pegaz“ — magazyn aktualności kulturalnych (kolor)
22.05 — Dziennik TV (kolor)
22.20 — Wiadomości sportowe
22.30 — Zakończenie programu

PROGRAM II
17.05 — Program dnia
17.10 — Rok w przyrodzie — „W kolonii czapli“
17.30 — Kino letnie: „Krupp i Krauze“ — odc. IV (ostatni) film ser. prod. NRD
18.40 — „Kwiaty polskie“ — recytuje Zbigniew Zapasiewicz
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Urlop z białą flotą
20.50 — Program autorski Haliny Staszek
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.40 — „Miasto w czerni“ — odc. VII (ostatni) film ser. prod. węg. (kol.)
22.50 — Zakończenie programu

Komunikat MO

Osoby, którym skradziono książeczkę czekową — dołarową (7 czeków po 20 dolarów każdy) wystawioną przez American Express Company na nazwisko Emanuel Owczarek (lub podobne nazwisko), proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w Kielcach, ul. Wesoła 43, pokój nr 10, w godz. 8—16, celem złożenia zeznań

sport — sport — sport — sport — sport — sport

O puchar PFS na radomskim torze

Udany rewanż Kierzkowskiego

RADOM. Wczoraj na torze Brzezi odbyła się piąta seria zawodów terenowych o puchar Polskiej Federacji Sportu. Na starcie stanęła czołówka polskiego kolarstwa torowego. Zawody były szczególnie interesujące gdyż stanowiły ostatni sprawdzian formy kadry narodowej przed wyjazdem na mistrzostwa świata. Wszyscy reprezentanci zdali egzamin.

Największe zainteresowanie wywołał pojedynek Kierzkowskiego z Goszczyńskim na dystansie 1 km. Był to rewanż za mistrzostwa Polski, także rozegrane w Radomiu, na których Kierzkowski doznał nieoczekiwanej porażki ze swoim młodszym kolegą. Tym razem Kierzkowski nie dał szans rywalowi i udowodnił, że należy mu się miejsce w reprezentacji.

Potwierdził swą supremację w sprincie Kotliński, który ponadto bardzo dobrze zaprezentował się w tandemie wraz z Kocotem. Drużyna reprezentacyjna na 4 km, chociaż nie jechała chyba w najsilniejszym zestawieniu także wypadła dobrze. Na słowa uznania zasłużył ponadto Szerpkowski ze efektowne zwycięstwo w wyścigu dystansowym.

Imprezę była sprawnie przeprowadzona. Szkoda, że oglądało ją tylko około 500 widzów.

Oto wyniki:

Sprint: 1. Kotliński Włókniarz Łódź, 2. Raczyński Społem Łódź, 3. Kocot LZS Ziemia Opolska.

1 km: 1. Kierzkowski Dolmel Wrocław 1.10.4, 2. Goszczyński LZS Wrocław 1.11.1, 3. Kenkowski Gryf Szczecin 1.12.7

Hernik Broń Radom 1.14.5

4 km drużyn: 1. Kadra PZKol (Jankiewicz, Lang, Sujka, Faltyn) 4.39.2, 2. Legia 4.52.0, 3. Społem Łódź 4.52.8

Wyścig na 20 km: 1. Szczepkowski Legia 33 pkt, 2. Kierzyński Włókniarz Łódź 17 pkt, 3. Miksa Społem Łódź 13 pkt, 5. Bychliski Broń.

W punktacji klubowej po pięciu seriach prowadzi Społem Łódź przed Gryfem Szczecin i Legią Warszawa. Broń jest na 5 miejscu. Pozostały jeszcze dwie serie takich zawodów już po mistrzostwach świata.

Tandem: 1. Kotliński-Kocot, 2. Raczyński-Zarzycki Społem Łódź, 3. Głogowski-Modzelewski Broń Radom.

Fantastyczny rekord świata na 1 milę

● SZTOKHOLM. Podczas mityngu lekkoatletycznego w Goteborgu, Nowozelandczyk John Walker jako pierwszy człowiek na świecie uzyskał na biegu na jedną milę czas poniżej 3.50.0 min. Osiągnął on rezultat 3.49.4, bijąc dotychczasowy rekord Tanzańczyka Bayi o 0,7 sek.

Poza rekordem świata Johna Walkera, na mityngu w Goteborgu uzyskano jeszcze kilka innych bardzo dobrych rezultatów.

W rzucie dyskiem Szwed Ricky Bruch osiągnął odległość 65,28 m wyprzedzając Amerykanina Mac Wilkinsa — 64,24. Na 400 m ppł. triumfował John Akii-Bua (Uganda) w 49,0 przed Jimem Boldingiem (USA) 49,4.

John Walker wyczerpująco bieg na 1 milę w 3.49,4 min. wyprzedził Australijczyków Kenn Halla 3.55,2 i Williams Crocuha — 3.56,4.

Polska — CSRS 3:2 pod siatką

● BUKARESZT. Rozpoczął się w Konstancy trzydzienny turniej drużyn męskich w siatkówce o puchar „Tomis". W pierwszym dniu rozegrane 2 spotkania. W inauguracyjnym meczu Rumunie pokonała Węgry 3:2. Polacy siatkarze spotkali się z drużyną CSRS, którą pokonali po bardzo zaciętej walce 3:2.

Pośmiertna rehabilitacja Jima Thorpe

● WASZYNGTON. Prezydent USA Gerald Ford wystosował list do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z wnioskiem o pośmiertną rehabilitację sławnego niegdyś lekkoatlety, mistrza olimpijskiego w dziesięcioboju i pięcioboju z 1912 r. — Jima Thorpe.

Thorpe pozbawiony został medali olimpijskich, ponieważ ocharżony został, iż brał 60 dolarów miesięcznie za udział w meczach baseballowych. Zmarł w 1953 r.

W liście skierowanym do przewodniczącego MKOL podkreśla się, iż pośmiertna rehabilitacja Thorpea byłaby dowodem uznania zasług tego znakomitego sportowca. Thorpe był Indianinem i po dzień dzisiejszy jego nazwisko cieszy się wielką sławą wśród Indian amerykańskich.

Mistrz Ligi Arbitrów

Zbigniew Hińcza

„Moje sędziowanie to pasja. Wiele ono kosztuje — czasu, zdrowia, wysiłku. Ciągłe wyjazdy, ogromna odpowiedzialność. Niektórzy rezygnują.

Zaczęło się zwykle, nawet dziś nie bardzo pamiętam kiedy chyba 7 lat temu. Jeden z kolegów, obecnie już sędzia ligowy znajęc moje zainteresowania sportem, zaproponował mi naukę na kursie sędziowskim. I od 1969 roku raz w tygodniu a jak trzeba znacznie częściej w stroju sędziego, razem z dwoma kolegami wybiegam na które boisko Kielecczyzny lub kraju.

W klasie okręgowej będę sędziował czwarty sezon. Wcześniej, jak każdy z nas, przemierzałem boiska klasy C, B, A, prowadziłem spotkania juniorów. Nie pamiętam ile razy...

To przyjemność gdy drużyny grają fair, a i publiczność zna się na przepisach. Są jednak mecze gdy lecą wyzwiska i... kamienie. Tym bardziej to przykre, że często ogniskiem zapalnym jest działacz klubowy. Najlepiej sędziuje mi się w Radomiu.

Najtrudniejszy moment? Spotkania Nidy Pińczów z Czarnogrodem w ubiegłych rozgrywkach. Stawka meczu — utrzymanie się w lidze. Na początku nie uznałem dwóch bramek strzelonych przez gospodarzy w sytuacjach nieprawidłowych. Kibice byli oburzeni. Groźili... Skończyło się wszystko dobrze.

Stale musimy się uczyć. Corocznie zdajemy egzaminy. Taki egzamin składa się z trzech prób: testu sprawnościowego — biegi na różnych dystansach, pisemnego — 20 pytań, na które jest trzy odpowiedzi i tę jedną prawidłową trzeba wybrać, filmowego — 50 sytuacji boiskowych, z których wszystkie trzeba ocenić. Oczywiście mamy wyznaczone minimum punktów, które trzeba zdobyć. Jeżeli nie — wraca się do niższej klasy.

Najtrudniejsza dla sędziego jest właściwie stała konieczność utrzymywania wysokiej formy. Piłkarz może mieć słabszy dzień, sędzia nigdy. Kibic jest dla nas bezlitosny. Nie obchodzi go nic. A przecież arbiter — też człowiek..."

Oto zwierzenia pierwszego laureata Ligi Arbitrów, czyli najlepszego sędziego piłki nożnej w klasie okręgowej Kielecczyzny w sezonie 1974/75, pracownika kieleckiego „Transbudu", 29-letniego Zbigniewa Hińczy, który w nagrodę otrzymał od WPS „zdobywcę" i pamiątkową pateru „Słowa Ludu", co uczyniono uroczyście przed inauguracją meczu II ligi.

(faw)

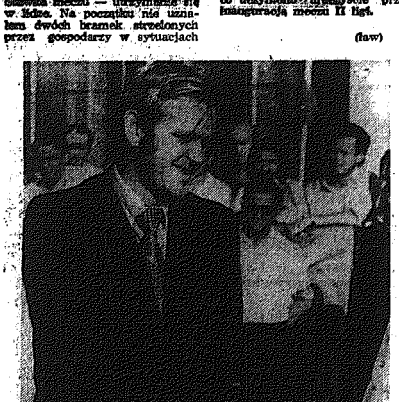

Na boiskach piłkarskich

I LIGA

Polonia Bytom — Zagłębie Sosnowiec 3:0 (1:0). Bramki: Radecki (14 min.), Kuchta (47 min), Krupa (60 min).

ROW Rybnik — Śląsk Wrocław 0:0.

KLASA OKRĘGOWA

KONIECPOL. Wczoraj odbyło się tu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy okręgowej, w którym miejscowa Pilica zremisowała z Naprzodem Jędrzejów 2:2 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Siut w 18 min., Sosnowski w 48 min, dla gości Smorąt w 38 i Żabek w 60 min. Sędzia Z. Hińcza Kielce. Widzów 1 tys.

Pilica, która powróciła do klasy okręgowej rozegrała dobry mecz z zespołem zaliczanym przecież do czołówki tejże klasy. Gospodarze liczyli jednak na zwycięstwo.

Hokeiści wygrali w RFN

● BONN. W kolejnym towarzyskim meczu w RFN, hokejowa reprezentacja Polski odniosła w Duesseldorfie zwycięstwo nad zespołem mistrza RFN Duesseldorfer E.G. 13:4 (2:2, 6:1, 5:1). Bramki dla polskiej drużyny zdobyli: Raśkiewicz — 5, Żurek, Jaskierski i Iskrzycki po 2, Piecko, Jobczyk i Siuszerszyk po 1 oraz Kretschmer (samobójcza). Strzelcami bramek dla gospodarzy spotkania byli Koeberle — 2 oraz Balcauf i Boca.

Międzykontynentalny puchar koszykarzy

● NOWY JORK. W międzykontynentalnym pucharze koszykarzy rozegrano kolejną serię spotkania. W Rio de Janeiro reprezentacja ZSRR pokonała Brazylię 76:72 (42:40), w Meksyku reprezentacja tego kraju pokonała Włochy 99:93 (52:46), w amerykańskiej miejscowości Dayton koszykarze USA zwyciężyli Grecję 104:86, a w Hamilton reprezentacja Kanady uległa Jugosławii 81:87.

Sukcesy motocyklistów Korony w Czechosłowacji

W Koszycach odbyła się eliminacja do rajdowych mistrzostw Czechosłowacji, która była jednocześnie eliminacją mistrzostw Polski. W doborowej stawce liczących się w Europie w rajdach szybkościowych zawodników CSRS, których startowało 400, znaleźli się również najlepsi motocykliści Polski, (21 zawodników), w tym również czterej z kieleckiej Korony.

Doskonale spisał się reprezentant Korony — Zenon Wieczorek, który był najlepszy z Polaków w tych zawodach. Wieczorek nie tylko wygrał swą klasę — pow. 250 ccm (w rywalizacji krajowej), ale zwyciężył również w klasyfikacji generalnej, zdobywając złoty medal. Bez spóźnień dojechali jeszcze Olszewski Stomil, Gajer BKM Bielsko i Drogosz Korona, którzy wywalczyli srebrne medale w klasie 250 ccm. Pozostali nasi zawodnicy, oprócz wymienionych dojechali jeszcze 6 do mety, zanotowali spóźnienia.

Osiągnięcie Wieczorka jest tym większe, że zawodnik Korony wg nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji łącznej, biorąc pod uwagę wyniki motocyklistów CSRS, znalazł się w I dziesiątce. Znowcom tego sportu wynik ten wiele mówi... Wystarczy wymienić nazwiska Masiky, czy Cisara, a przecież jest jeszcze cała grupa wyśmienitych zawodników.

Drużynowo aktualnie na pierwszym miejscu jest zespół Avii Świdnik przed Koroną Kielce i Smokiem Kraków.

Na terenie Czechosłowacji rozegrane zostaną jeszcze dwie eliminacje mistrzostw Polski: 23 i 24 bm. we Frydlandzie oraz 13 i 14 września w Mseno. Zadecydują one jednocześnie o wyborze najlepszych sześciu polskich motocyklistów do reprezentacji na tegoroczną sześciodniówkę, która odbędzie się w Anglii. Dwóch zawodników z Korony ma właściwie zapewnione miejsce w drużynie.

Dankowska rekordzistką

● WARSZAWA. Pilotka centrum wyszkolenia lotniczego w Lesznie, Adela Dankowska, z pasażerką Ireną Kostką, ustanowiła rekord świata na 2-miejscowym szybowcu „halny" osiągając prędkość 104 km/godz. Poprzedni rekord świata należał do Adeli Orzi (Włochy).

MAŁY LOTEK
10, 21, 25, 31, 35
Kodo. band.: 700268

Widzieliśmy, słyszeliśmy

PO 20 LATACH

● W Kielcach rozegrany został mistrzowski siedzieli pierwszy po 20 latach mecz międzywojewódzki II ligi. Nie też datowego, że gospodarze postarali się o nadanie spotkaniu szczególnie uroczystego charakteru. Były więc inauguracyjne przemówienia, dużo kwiatów a nawet słonki spadochronowe. Dzięki inicjatywie Aeroklubu Kieleckiego kibice piłkarscy mogli się przekonać, że spadochroniarstwo to też piękny i trudny sport.

Trzech skoczków: Stanisława Mróz, Jan Zwierzycha i Marian Zapart kolejno lądowało na boisku. Szczególnie owacyjne przyjęto pierwszego z nich, który wylądował dokładnie na samym środku boiska.

PUBLICZNOŚĆ

● Kielecka publiczność piłkarska dorównuje już swoim piłkarzom. Na inauguracji II ligi wykazała dużą znajomość futbolu a także i sporo poczucie humoru przy nauce skandowania i śpiewania zorganizowanej przez klub. Pierwsze próby prowadzone przez A. Litwina były zupełnie zachęcające. Jest nadzieja, że przez rundę jesienną kibice opanują śpiewanie hymnu klubowego, którego nauka będzie prowadzona przed kolejnymi spotkaniami.

W jednym tylko przypadku kibicom nie dopisały nerwy. Zbyt pochopnie wygwizdano sędziego w sytuacji, w której tylko pocarne należeli się gospodarzom rzut karny za faul na Kiełkiem. Wszelkiej równiej był popełniony faul, który sędzia odgwizdał. A gwizdek oznacza przerwanie gry i wszystko co się potem dzieje nie jest już ważne...

UPARCI

● Przed rokiem piłkarz Granatu — A. Korzeniowski zgłosił chęć do Korony, ale działacze tego klubu potrafili go zmusić do powrotu. W tym roku historia powtórzyła się. Korzeniowski wyraził chęć grania w II lidze, podpisał odpowiednie oświadczenie, uczynili to także działacze sekcji piłkarskiej Granatu. Zawodnik został z wrzeciu przeniesiony do Korony.

Jeszcze raz jednak ktoś tam w Granacie postanowił udowodnić, że lekceważy decyzje władz sportowych. I to całkowicie. Korzeniowski wrócił do klubu i już w pierwszym meczu przeciw Radomiakowi został wystawiony na 16 minut przed końcem, gdy Radomiak prowadził 3:0. Dziecinna wręcz demonstracja...

Nie też datowego, że okręgowe władze piłkarskie przyklepnie skarały klub i działaczy sekcji Granatu. A mecz został zweryfikowany jako walkower. Tak będzie w każdym przypadku gry Korzeniowskiego, który nie jest uprawniony do występowania w Granacie.

Wyjątkowy to upór ludzi kierujących poszczególnym przecież klubem. Widać ich spojrzenie na sport poza koniec własnego nosa, skoro robią wszystko by usadowionemu piłkarzowi nie pozwolić grać w wyższej klasie i podnosić umiejętności.

A pare tym wszo chyba w tym miejscu przypomnieć znane przysłowie o Bogu i Kubie.

Książka i sport

Z MOCZNEJ TRYBUNY

Przez długie lata sport był bardzo po macoszemu traktowany przez nasz rynek wydawniczy. Od pewnego czasu widać w tym względzie bardzo dużą poprawę. Podniesienie się poziomu sportu, coraz lepsze wyniki naszych reprezentantów na arenie międzynarodowej wzięksyły kolosalne zainteresowanie ruchem sportowym w szerokich kręgach społeczeństwa i zmusiły wydawnictwa do poświęcenia większej uwagi tej dziedzinie naszego życia społecznego.

Wraz ze wzrostem ilości pozycji sportowych na półkach księgarskich wcale jednak nie idzie w parze dobre pojęte popularyzacja książki sportowej. Wydawnictwa nie przywiązują do tego zbyt wielkiej wagi. Tylko niektóre pisma sportowe otrzymują obszerne egzemplarze do recenzowania. Czynią to jednak sporadycznie i nie zawsze czytelnie. Wydaje się, że prasa codzienna (wojewódzka i międzywojewódzka) byłaby bardzo pomocna w popularyzacji książki sportowej. O ile już się stoi poszczególnych wydawnictw na tym polu egzemplarzy obszernych, to przecież nie powinno być większych trudności z przekazem do działów sportowych pism codziennych informacji o wszystkich nowościach w tej dziedzinie.

Ostatnio ukazała się na półkach wydawnictwo dokumentalne „Sport 74", interesujący to zbiór wyników całego minionego roku. Cena przystępna, więc każdy niemal miłośnik sportu może się zdobyć na posiadanie tej, bardzo przecież przydatnej pozycji. Ale kto wie, że ukazała się taka książka? Można na nią trafić tylko przypadkowo.

Nawiasem mówiąc, warto zachęcić Krajową Agencję Wydawniczą do kontynuowania wydawania sportowego rocznika. Bardziej jednak przejrzysty będzie układ według dziedzin sportu nie zaś chronologiczny, jak to zastosowano w omawianej pozycji.

I jeszcze jedno. W Kielcach i Radomiu mamy już spore ilości księgarń i można by postarać się w obu miastach o wydzielenie w którymś z punktów stoiska z książką sportową i turystyczną. Oczywiście odpowiednio eksponowanego. Z pewnością to się opłaci...

M. B. CZARNY

Jak minął dzień

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Koszulki musi natychmiast być dowieziony na Kadzielnię, gdzie odbywają się ostatnie próby przed dzisiejszym Kręgiem Ognia, kowym, czyli koncertem pio- senek nagrodzonych w konkursie kręgu.

— Ekipa katowicka z ekipą NRD jadą w Góry Świętokrzyskie na wycieczkę. Czekają przed gmachem sztabu na autokar.

Dyrektor PKS ratuje sytuację i wysyła dodatkowy wóz na tę nie przewidzianą wycieczkę „Jelczem" przyjechał KAZIMIERZ JANUSZKO, wóz jest prosto z warsztatu i niezbyt czysty. Surmacz decyduje, że w góry pojedzie inny wóz, a ten jeździć będzie na miejscu. Takich nie zaplanowanych wyjazdów jest codziennie parę, wtedy sztabowy transport gimnastykuje się, aby wszystko grało. Gdy już nie ma innego wyjścia dzwoni do Kieleckiego MPK i dyr. KAROL MIKOŁASZEK zawsze przyśle jakiś sprawny wóz.

Dzisiaj o 7.30 cztery autobusy zawiozły harcerzy na Kadzielnię. Na obiad trzeba będzie ich przywieźć i jeszcze raz zawieźć na Krąg Ognioskowy. Autobusy będą krążyć bez przerwy.

Znowu telefon.

— Pilnie trzeba dowieźć zespół na próbę do Chęcin. Czekamy na rekwizyty.

Miasto przekazało na codzienne potrzeby festiwalu kilkanaście autobusów, parę wozów ciężarowych, dostawczych i osobowych. W dniach dużych imprez MPK i PKS podstawiają po 50 autobusów. Jeżdżą także autokary Biura Usług Turystycznych ZHP. Tym wszystkim sprytnie kierują dyspozytorzy — ZDZISŁAW CHMIEL, JULIAN ZARZYCKI, WOJCIECH ORDYCZYŃSKI, LESZEK TARGOŃSKI. Z pełnym oddaniem pracują na rzecz festiwalu kierowcy — JAN JANUSZ, JAN GAŁKA, JERZY SALWA, MARIAN DZIEWA, BOGUSŁAW KOZŁECKI.

Z MONIKĄ MOCKO udało mi się zamienić kilka słów dopiero przy obiedzie, bo jako sekretarz organizacyjny festiwalu jest również kierownikiem produkcji dowódca w Chęcinach. Zatrudnia dzisiaj mundurowe, historyczne w Teatrze im. Żeromskiego, 10 koni ze stadnin podkieleckich, pirotechników z fabryki ogni sztucznych. Wysłała sztandary historyczne i płaszcze żackie uszyte przez członków klubu „Galeria". Prowadziła czy przyjechali widzowie, zatroszczyła się o posiłki dla specjalnego konstruktora fechtunku, zaproszonego z Warszawy, sprowadzeniu koni wyczerpanych pomógł jej HENRYK WŁODARCZYK, który festiwalu zajmuje się żywieniem, ale jest członkiem klubu jeździeckiego, ma znajomości w Łodzi. Pilczowie, skąd przyjechało te rasowe konie, gdy wypożyczył MACIEJ WOŃSKI z Klubu Tu...

Wszyscy pomagają, jak mogą, aby imprezy festiwalowe wypadły wspaniale. Właściwie można powiedzieć, że nie ma rzeczy, do załatwienia w Kielcach Szpady, konie, jeździcy, przecież nie mamy w Kielcach sekcji szermierczej.

Imprezy, sport, zabawy wypoczynek, przy tym wszystkim nie można zapominać o jedzeniu. Trzy konstruktorki od żywienia HALINA STROJECKA, MALINA WOJCIK i BARBARA GOŁDYN — kontrolują jakość posiłków, ich kaloryczność i różnorodność. Czasu się zadowolone. Dzisiaj nie wydają stołówki. Śniadań, obiadów, i kolacji.

Często trzeba przyjmować suchy prowiant, jedzie grupa jedzie gdzieś w teren. Instruktorki chwalą stołówkę przy ul. Gagarina w internacie Szkół Budowlanych, stołówkę politechniki przy ul. Wiejskiej, którą kieruje JANINA CIMIAŁA.

Wiele trudu i pracy dają ludzie w komórkach organizacyjnych festiwalu, instytucjach kieleckich, a każdy dzień festiwalu to udany.

JERZY GŁEBOCKI

Rada na dziś

Podstawowym warunkiem dobrego przezimowania rzepaku oraz osiągnięcia wysokich plonów jest prawidłowa agrotechnika uprawy tej rośliny.

Rzepak należy zasiać wcześnie, tzn. 15—25 sierpnia. Roślina wymaga gleby odleżałej, orka siewna powinna być wykonana na 2—3 tygodnie przed siewem.

Dużą rolę w przygotowaniu rzepaku do przetrwania niekorzystnych warunków w okresie zimy odgrywa nawożenie, które zastosowane w odpowiednich dawkach umożliwia prawidłowy jego wzrost i rozwój. Fosforu pod rzepak stosuje się 90—120 kg/ha, co odpowiada dawce 5—6,5 q superfosfatu, potasu zaś 160—200 kg/ha czyli 2,5—3,5 q soli potasowej. Azotem należy nawozić jesienią ostrożnie, ponieważ zbyt duże jego dawki mogą powodować wybujenie rośliny. I tak: po motyjskowych jak również w wypadku nawożenia obornikiem, jesienią nie stosuje się w ogóle. azotu. Natomiast po zbożach należy zastosować 30 kg/ha azotu, tj. około 100 kg saletry amonowej.

Nasiona przeznaczone do siewu należy zaprawić zaprawą nasienną GT, aby zapobiec chorobom, a także szkodnikom. Ilość wysiewu nasion na 1 ha powinna wynosić nie w... jak 8 kg, ponieważ zbyt... wysiew powoduje wybujałe... celabienie rośliną, przez co... wiej one wymarzają. Tak... ilość wysiewu można uzy... mieszając nasiona rzepa... tzw. balastem (najlepiej d... go celu nadaje się kasza... mienna) i wysiewając je n... siewnikiem zbożowym. Ro... wa rzędów powinna wy... 30—40 cm.

Często popełnianym bł... jest rzutowy siew, który... powoduje zagęszczenie roślin... jednym miejscu a w... zbyt małą ich obsadę. D... „rzutnych" rzepaku przyczyni... ponadto do zachwaszczenia... ja ponieważ, uniemożliwia... prawę międzyrzędową. De... czania chwastów w rz... można użyć środków che... nych takich jak „Tr... „ramrod", „semeron", „... rani".

„Treflan" stosuje się... najmniej 3 dni przed sie... rzepaku i po oprysku. M... się go z glebą za pomo... ny talerzowej. Inaczej ni... la. Pozostałe preparaty s... się w 2—3 dni po siewie... miesza się ich z glebą... mgr inż. ELŻBIETA LU...

Wojewódzki Ośrodek... Postępu Rolniczego... w Modliszewicach

Wczesne siewy — dobre rzepakowe plon...

13 sierpnia 1975 r. zmarł

tow. HENRYK SZMIDT

lat 51, długoletni członek PZPR, członek egzekutywy KW partii w Radomiu, sekretarz KG w Kowali.

Za działalność partyjną i społeczną odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny".

W Zmarłym tracimy oddanego działacza partyjnego i społecznego.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w RADOMIU

Słowo Ludu

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Numer indeksu 35033/35040. Telefony: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-60, zastępca redaktora naczelnego 460-10, sekretarz redakcji 472-60, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-48 i 501-63, WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch", Kielecki Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: — centrala 460-31, 460-32, dyrektor 479-54, dział finansowy 424-82. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Dworcowa 3, 25-954 Kielce, telefon 445-38 oraz nasze oddziały w Radomiu.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięcznie 22 zł, kwartalnie 66 zł, półrocznie 132 zł, rocznie 260 zł.
DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-31, 516-32, 516-33.

KIELECKIE–RADOMSKIE ◆ KIELECKIE–RADOMSKIE

◆ Niesprawne i brudne samochody
◆ Nietrzeźwi kierowcy

Pożyteczna akcja

We wszystkich miastach woj. kieleckiego przeprowadzono kontrole sprawności technicznej pojazdów samochodowych. Uczestniczący w niej funkcjonariusze MO, inspektorzy gospodarki samochodowej Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego oraz inspektorzy Stacji San.-Epid. zwracali uwagę, m.in., na stan sanitarny wozów, ich estetykę i przestrzeganie przez kierowców przepisów ruchu drogowego.

O akcji zawiadomiono wcześniej dyrekcje przedsiębiorstw, zwracając uwagę na odpowiednie przygotowanie taboru. A więc nie było to działanie z zaskoczenia.

W kontroli wziął również udział reporter „Słowa Ludu".

Oto jego relacja z Ostrowca:

Baza PTHW przy ul. Kilińskiego, godz. 6.15. Dyspozytor, BARBARA STOJECKA, nie ma dokładnego rozeznania, gdzie się znajdują poszczególne samochody. W każdym bądź razie nie potrafiła wyliczyć się z 28 wozów.

Baza Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Wiejskiego, godz. 6.35. Dyżur pełni dyspozytor IGNACY ŚWIERK. Placówka ma 59 samochodów, z tego 11 — jak informuje dyspozytor — jest niesprawnych. Akurat teraz, w gorące dni, kiedy przed przewoźnikami stawiane są coraz większe zadania. Do bazy nie powróciło na noc 10 pojazdów. Gdzie tej nocy przebywały? Niestety i w tym przypadku dyspozytor nie miał dokładnej orientacji.

Funkcjonariusz MO, plut. EUGENIUSZ DUDEK z KW MO zatrzymuje jadącego „jelczem"-wywrotką nr rej. CC-64-29 — WITOLDA KOGUTA, który za zezwoleniem spedytora garażował tej nocy koło swojego domu. Okazuje się, że samochód ma usterki, a jego kierowca jest pod wpływem alkoholu. Rzecz jasna, w tym stanie nie pojedzie już w drogę.

Kierowca widoczny na zdjęciu, (po zatrzymaniu go) przyznał się funkcjonariuszowi MO i reporterowi, do wypicia „setkowego", natomiast przy pobieraniu mu krwi oświadczył, że „palnął" tylko piwko.

Inny kierowca zatrzymany na drodze, MIECZYSŁAW KASPRZYK z **Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Gospodarki Maszynami — Oddział w Skarżysku**, nie wypełnił karty drogowej z 1, 2 i 4 bm., pomimo iż w dniu 1 sierpnia tankował 135 l paliwa, a w dniu 4 sierpnia 90 l.

Pod Chłodnią Składową w Ostrowcu, stał samochód PTHW z mięsem (4,5 tony), oczekując przez 14 godzin na rozładunek (Zgodnie z przepisami, tego rodzaju towar powinien być rozładowany natychmiast). Z-ca dyrektora do spraw produkcji ADAM PIWNIK, tłumaczy przestój brakiem ludzi do pracy. Stwierdza m.in., że przestoje zdarzają się tylko w okresie żniw.

Większość kontrolowanych samochodów dostarczających produkty żywnościowe, budzi pod względem sanitarnym wiele zastrzeżeń. Kierowcy tych pojazdów często bagatelizują obowiązujące przepisy sanitarne. Np. kierowca BOGUMIŁ NOWAK z PTHW, podjechał pod masarnię brudnym samochodem. Ta lekkomyślność kosztowała go 200 zł. Takiej bowiem wysokości mandat wymierzyli mu inspektorzy Stacji San.-Epid. Zdarza się też, że zarówno kierowcy jak i konwojenci nie posiadają niezbędnych książeczek zdrowia, zaś samochody przeznaczone do przewożenia pieczywa, wykorzystywane są zgoła do innych celów. Stwierdzono też, że samochodem chłodnią przewozi się alkohol.

Tak więc przeprowadzona w ostatnich dniach akcja wykazała raz jeszcze bagatelizowanie przez kierowców i niektórych kierowników jednostek, swoich codziennych obowiązków służbowych.

Płynym zatem zadaniem dyrekcji przedsiębiorstw transportowych jest zwrócenie baczniejszej uwagi na prawidłową organizację pracy i lepsze funkcjonowanie wszystkich pojazdów samochodowych. Trzeba również pamiętać o tym, że skuteczność pracy przewoźników zależy od rytmiczności i solidności, od szybkiego i terminowego załadunku i rozładunku towarów.

Tekst i zdjęcia: TADEUSZ SZMIDT

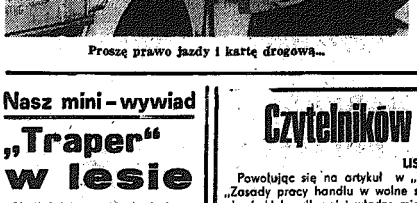

Proszę prawo jazdy i kartę drogową...

Dobra passa „Rekordu" trwa

Wyroby **Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego** zyskały sobie wysoką renomę nie tylko u rodzimych elegantek, ale z powodzeniem sławią imię producenta również na rynkach zagranicznych. W ciągu roku mury zakładu opuszczą 11 mln szt. bielizny damskiej, dziewczęcej, bluzek welurowych, których wartość wyraża się kwotą 900 mln zł. Dobra passa „Rekordu", borykającego się nie tak dawno z poważnymi kłopotami, trwa od z górą dwu lat! — odpukać w niemalowane — jak dotąd wszystko wskazuje na to, iż w dalszym ciągu będzie się utrzymywać. Plan pierwszego półrocza został przekroczony, notuje się wysoką dynamikę wzrostu produkcji (12 proc.), szybko rośnie również wydajność pracy (14,5 proc.). W chwili, gdy piszę te słowa, „Rekord" odpoczywa — w przenośni i dosłownie.

— Nauczeni doświadczeniem z lat ubiegłych postanowiliśmy zawiesić działalność w okresie od 23.07. do 6.08. — mówi dyr. Arski. Czym była podyktowana ta decyzja? Gros pracowników to mieszkańcy wsi, tzw. chłopi-robotnicy. Spiętrzenie robót żniwnych przypadające na przełomie lipca i sierpnia zwykle niepokojąco podnosiło absencję, spadała efektywność pracy... Ponadto maszynom też należy się co jakiś czas „oddech". Dlatego zdecydowaliśmy się na skumulowanie urlopów właśnie teraz wykorzystując przestój na remont cieplownii urządzeń farbiarsko-drukarskich.

— Gdzie wypoczywa załoga?

— Dysponujemy dwoma ośrodkami wczasowymi, w Mielnie i Szczyrku, sporo osób spędza czas kąpielami na wczasach FWP. Wszyscy chętni otrzymali skierowania, nikt nie odszedł z przysłowiowym kwitkiem. Dla dzieci pracowników zorganizowaliśmy dwa turnusy kolonii w Mirowicach, obozy wędrowne itp. Nie, dawna grupa naszych pracowników odwiedziła Związek Radziecki, inni udali się na wycieczkę w góry.

— Jakich nowości spod znaku „Rekordu" spodziewać się mogą panie w niedalekiej przyszłości?

— Przygotowujemy kolekcję bluzek z dzianiny ażurowej i z dzianin welurowych drukowanych, w stadium opracowania jest wysokoelastyczna dzianina na figi, wykonywana na maszynach japońskich. Samą technologię już opanowaliśmy, pozostała kwestia wykańczania. W czwartym kwartale br. wyroby, o których mowa, winny pojawić się w sklepach. (dok)

Sztandar przechodni trafił do Łagowa

Kieleckiemu przedsiębiorstwu Produkcji Leśnej „Las" podlegają rejony w Kielcach, Kozienicach, Końskich, Włoszczowej i Łagowie. W ubiegłym roku najlepszymi efektami ekonomicznymi mógł pochwalić się rejon łagowski i jemu też przypadło w udziale pierwsze miejsce w współzawodnictwie. W związku z tym — sztandar przechodni trafił niedawno do Łagowa.

Przedsiębiorstwo z Łagowa, kierowane przez Czesława Dąbrowskiego, świetnie sobie radzi z zadaniami planowymi również w tym roku. Wartość tegorocznej produkcji artykułów spożywczych wyniesie około 50 mln zł, to znaczy ponad 10 mln zł więcej, niż początkowy zakładano. Z Łagowa na rynki krajowy i zagraniczny trafi łącznie 2 tys. ton konserwów, owoców pasteryzowanych, sałatek, pulpy, suszu itp. Otrzymają je m.in. RFN, Francja, Anglia, NRD i Czechosłowacja. Surowiec dostarczany jest, za pośrednictwem wielu własnych punktów skupu, z województw: kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego.

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" — rejon w Łagowie prowadzi wielokierunkową działalność. Do jego zadań należy pozyskiwanie surowca drzewnego, z przeznaczeniem dla przedsiębiorstw prowadzących roboty melioracyjne. Część tego surowca wykorzystuje się do własnych potrzeb. W Łagowie, bazie w Wiśniówce koło Staszowa i u chałupników wykonuje się opakowania.

W okresie od września do połowy stycznia prowadzony jest również skup ubiegłorocznych i ptactwa żywych kuropatw i zajęcy. (hk)

Naczelnik jest spokojny...

Rozmowę z naczelnikiem Zwolenia, **Mieczysławem Chołujem** przerwał telefon. Na linii były długo oczekiwane Kielce...

— Zmiłujcie się — grzmiał w mikrofon „mer", — roboty ziemne na placach już dawno zakończone, czekamy tylko na przesyłkę od was. I nie trzy komplety, a cztery. Okazało się, że ludzie zrobili więcej. To co, mogę liczyć? Na pewno? I nie zapomnijcie o głosach dla Zwolenia — rzucił na zakończenie.

— To był kielecki „CEZAS" — wyjaśnił dziennikarzowi. — Przyrzekli dostarczyć urządzenia dla placów zabaw i teraz sami mają kłopot. A dla nas to sprawa ważna. Zobowiązaliśmy się w Banku Miast wybudować trzy ogródki jordanowskie, a „wyszły nam" cztery. Już wszystko gotowe, teraz tylko montować. Na razie, niestety, nie ma co. Na szczęście zabezpieczyliśmy się, zlecając wykonanie niektórych elementów miejscowym zakładom. Za kilka dni mamy tu naradę, ustalimy więc konkretniej, kto co i kiedy. Czasu mało. Za trzy i pół miesiąca program. Musimy „wyjść z twarzą"!

Czy wyjdą?

Naczelnik Chołuj jest niby spokojny, bo tak przystało, ale spędza mu sen z powiek przystanek PKS i hotel.

— Miał to być budynek piętrowy, a „zrobił się nagle" o trzech kondygnacjach. Brygady PZDL spisały się świetnie, stan surowy już gotowy. Żeby tak jeszcze udało się ich namówić na wykończenie.

Myślę, że ten apel naczelnika nie zostanie bez echa. Szkoda byłoby zaprzepaścić szansę, kiedy inne zobowiązania „idą jak po maśle". Zmodernizowano już ulicę Hubala, w połowie zrobiona jest już ul. Chopina, położono 2,5 km chodników i krawężników przy szosie z Kozienic, kończy się zalew...

Chyba więc „wyjdą z twarzą". Żeby tylko jeszcze MPGK nie guzdrało się tak w budynku byłego Prezydium, gdzie tempo modernizacji pomieszczeń na sale Muzeum Regionalnego jest słabe i żeby zakład betoniarski, poza planem, wykonał dodatkowe ilości płyt chodnikowych i obrzeży; i żeby...

Jeśli nawet przeciwnicy nas „przebiją", mówi M. Chołuj to i tak wygramy wiele dla siebie. Ale my chcemy przodować również na ekranach TV.

M. Niwiński

Komunikat Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin

Wilgotna i ciepła pogoda spowodowała w ostatnim okresie wzrost zachwaszczenia upraw okopowych, a zwłaszcza wielu plantacji ziemniaczanych, głównie takimi gatunkami chwastów jak: mlecz pospolity i kolczasty, komosa i łoboda.

Zwiększone wtórne zachwaszczenie upraw roślin okopowych powoduje obniżkę plonów oraz zwiększa zachwaszczenie gleby nasionami tych chwastów.

Odchwaszczenie upraw okopowych w obecnym okresie prowadzić należy metodą mechaniczną poprzez wyrywanie wzgl. dnie koszenie chwastów. Zwalczanie chwastów w uprawach okopowych jest obowiązkowe.

RZEPAK OZIMY

W zależności od stanu i stopnia zachwaszczenie pola przeznaczone pod uprawę rzepaku można odchwaszczać herbicydami dobieranymi odpowiednie preparaty. Przestrzegać należy następujących zasad:

Na stanowiskach po roślinach zbożowych silnie zachwaszczonych perzem, miotłą zbożową oraz chwastami dwuliściennymi należy na kilka dni przed siewem rzepaku zastosować mieszankę herbicydową — „treflan" 4 l na ha w połączeniu z „antyperzem" 20—30 l na ha. Po opryskaniu pole należy zabronować ciężką broną (2-krotnie „na krzyż") celem wymieszania preparatów z glebą na głębokość 5—7 cm.

Jeżeli stanowisko było zachwaszczone miotłą zbożową oraz chwastami dwuliściennymi, wówczas bezpośrednio po zasiewie stosujemy stosować preparat „trazalex" w dawce 8—10 kg na ha.

Można również zabieg odchwaszczania wykonać zaraz po siewie rzepaku, stosując takie herbicydy jak: „semeron" 1—1,5 kg na ha, „mesoranil" 2—4 kg na ha lub „ramrod" 5—7 kg na ha. Po zastosowaniu tych preparatów nie należy dokonywać bronowania gleby, a jedynie w przypadku zaskorupienia gleby należy stosować narzędzia płytko spulchniające.

JĘCZMIEŃ OZIMY I ŻYTO

W rejonach o dużym zachwaszczeniu pól takimi gatunkami chwastów jak ostrożeń, przytulia, gwiazdnica, jasnota, bratek, bławat rumiany i przetacznik należy jesienią przeprowadzić zabieg używając do tego celu preparatu „aminopielik D" lub „aminopielik M" w dawce 3 l na ha, albo „chwastox D" w dawce 5 l na ha. Termin przeprowadzenia oprysku przypada na okres od fazy 5 liścia do wystąpienia nocnych przymrozków.

PSZENICA OZIMA

W okresie jesieni, uprawy pszenicy ozimej wymagają stosowania herbicydów do niszczenia chwastów dwuliściennych. Na terenach silnego występowania miotły zbożowej należy zastosować herbicydy dogłębowe, a mianowicie: w pszenicy siana: do 10 października można zastosować przedwschodowo „trazalex" w ilości 8—10 kg na ha, „igran" 3—4 kg na ha lub „tribunil" 3 kg na ha.

W przypadku opóźnionego siewu pszenicy odchwaszczenie winno być przeprowadzone wczesną wiosną, z chwilą rozpoczęcia wegetacji, preparatem „igranem", „tribunil" lub „dosanex" w ilości 3 kg na ha.

Na i ha przyjmuje się we wszystkich przypadkach 200—600 litrów cieczy roboczej.

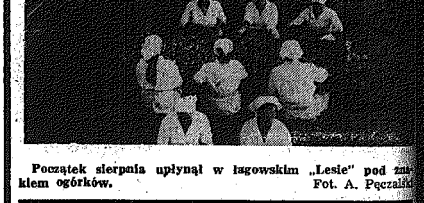

Początek sierpnia upłynął w łagowskim „Lesie" pod znakiem ogórków. Fot. A. Pęczalski

Nasz mini-wywiad

„Traper" w lesie

Nadleśnictwo „Kozienice" w Płonkach sprawuje nadzór nad prawie całą Puszczą Kozienicką. — Jest największą jednostką administracyjną w Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych — dodaje zastępca nadleśniczego, mgr inż. Janusz Bujak. Rocznie pozyskuje się stąd 60 tys. m sześc. drewna, 100 ton żywicy, zalesia 165 hektarów nieużytków i wyrębów.

Ludzie do pracy w lesie nie garną się. Trzeba więc z konieczności myśleć o mechanizacji.

— Na pewno. Choć problem nie jest łatwy. Do tej pory wykorzystujemy głównie siłę rolniczą. A on nie zawsze zdaje egzamin w specyficznym terenie. Są jednak oznaki poprawy. Otrzymaliśmy korowarkę z importu, spodziewamy się pierwszego przegrubowego ciągnika. Do zrywki drewna wypożyczyliśmy również z Oddziału Transportu Leśnego w Zagnańsku kanadyjski traktor „traper" o mocy 100 koni mechanicznych.

— Przejeżdżając przez puszczę dwa razy spotykamy torowiska, tablice ostrzegające przed pociągami...

— Wysłużone „ciuchcie" wykorzystujemy do wywózki drewna. Starzeją się, stąd sprawują się dzielnie, a kolejarze w zielonych mundurach zapewniają przewóz 60 proc. masy drzewnej. Jest to jednak transport drogi.

Obszar ogromny. Sprawna łączność mogłaby przyczynić się do usprawnienia pracy.

— Z pewnością. Z 15 leśniczówki mamy łączność telefoniczną, z trzema — radiotelefoniczną. Te ostatnie urządzenia przydałyby się jednak we wszystkich placówkach.

Będąc na Maturach widzieliśmy wieże przeciwpożarowe. Czy tego typu obserwacje praktykuje się w Puszczy Kozienickiej?

— Oczywiście. Mamy trzy wieże obserwacyjne z telefonami. Stale dyżurują tam nasi pracownicy, a w zasięgu ich wzroku znajduje się prawie cały obszar nadleśnictwa.

Rozm. *J. WOJSZKO*

Czytelników „Słowa"...

LISTY

Powołując się na artykuł w „Trybunie Ludu" z dn. 4 bm. pt. „Zasady pracy handlu w wolne soboty" twierdzę, że kierownictwo placówki handlowej i władze miejskie w Kozienicach żyją na bakier z zarządzeniem Ministra Handlu i Usług, skoro np. sklepy z częściami zamiennymi do maszyn i z artykułami chemicznymi były 9 sierpnia nieczynne, podobnie jak sklep towarowy „Turysta", chociaż mają wieloosobową obsadę. Sytuacja taka irytuje mieszkańców. Czy tak będzie i w następne soboty wolne od pracy?

Czytelnik z Kozienic
(nazwisko i adres znane redakcji)

* ★ *

Od pewnego czasu we włoszczowskiej aptece brak leków: „vichy", „gelatum", „procid", a nawet zasypki dla niemowląt. Podobnie nie ma ich i w kieleckiej hurtowni leków. Prócz tego niedostateczne jest zaopatrzenie Włoszczowej w kosmetyki (lakier do włosów, szampony, farby do kolorowania włosów, tusz do rzęs). Kłopoty są także z nabyciem bielizny dziecięcej i rajtuzów dla maluchów. Handel winien być energiczniejszy.

B. K. — Włoszczowa

GMINA

Na ważnym szlaku handlowym, wiodącym niegdyś z Gdańska do Lwowa, wyrósł Kliwów. Przez ponad 460 lat posiadał on prawa miejskie, które utracił ostatecznie w 1863 roku. Mieszkańcy pomni na dawną świetność, do dziś wybierając się do siedzib czy Urzędu Gminnego mówią krótko — idę do miasta.

Kliwów wyróżnia spośród innych gmin jedna szczególna cecha. Jest nią nie spotykane gdzie indziej rozdrobnienie gruntów. Skoro np. jeden z miejscowych gospodarzy — Jan Zbrowski ma 14 ha ziemi w 78 działkach, nie można dziwić się, że zapomina o której z nich i zagon przez rok stoi ugorem.

— **Zdarza się też często sytuacja odwrotna** — mówi mi naczelnik gminy — BARBARA MAGIERA. **Właściciel jedzie na działkę, a tu okazuje się, że pole zostało już zagospodarowane przez sąsiada, który także się pomylił.**

Mimo tych przedziwnych kłopotów ludzie są tu wyjątkowo zgodni, rzadko zdarzają się kłótnie o miedze.

— **A o sąsiedzką harmonię nie tak łatwo** — dodaje naczelnik — **skoro w jednym podwórku mieszka po czterech gospodarzy, minimum zaś dwóch. W Kliwowie trudno połapać się także z nazwiskami: sto siedemdziesiąt cztery gospodarstwa — a na nich panami są zaledwie: Maciejrzyszcy, Kalbaszcy, Łomżowie.**

Najpilniejszym w gminie problemem jest komasacja gruntów. Aby do niej przystąpić konieczna była zgoda co najmniej 50 proc. gospodarzy. Komasację można było rozpocząć w Kliwowie już 15 lat temu. Przystąpiono do niej dopiero w ub. roku. Na przyszłą wiosnę pocięte dotąd miedzami zagony przekształcone zostaną w większe działki.

Kliwów jest gminą typowo rolniczą. W jej skład wchodzi 18 wsi. Gdy popatrzeć na mapę na gmina kształt worka ciągnącego się z północy na południe. Tereny południowe gminy: wsie — Sady, Sady-Kolonia, Przystałowice Duże, Przystałowice-Kolonia, to obszary warzywnicze. Uprawia się tu fasolkę, ogórki, marchew, truskawki. Tereny północne nastawione są na produkcję sadowniczą, zwłaszcza wsie — Głuszyna, Ulów, Kłudno.

We wszystkich wsiach przybywa gospodarstw specjalizujących się w produkcji bydła mlecznego i trzody chlewnej. Zachęcają do tego stanowi V i VI klasa). Coraz więcej rolników zastanawia się nad wprowadzeniem w swych gospodarstwach hodowli owiec.

Szczególne miejsce w gminie zajmuje starzejąca się wieś Liszegów. Siedem gospodarstw przejęło tutaj za rentę. W najbliższych trzech latach na skarb państwa przejdzie więcej niż połowa gruntów. Podobny los czeka wiele gospodarstw w Kliwowie.

Dużo w tej gminie przetrwało do dziś drewnianych dachów. 250 gospodarzy jest obecnie na pilnej liście oczekujących na eternit. Trudności z nabyciem materiałów budowlanych opóźniają także rozpoczętą budowę nowych pomieszczeń dla gminy. W przyszłym roku planuje się budowę pekarni, która jest w tej okolicy chyba najpilniejszą inwestycją. Do najbliższego miasta trzeba stąd jechać ponad 20 km, w związku z tym gmina musi być samowystarczalna jeśli chodzi o usługi. Najbardziej odczuwają mieszkańcy brak punktu naprawy telewizorów. Rejonowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Przysusze, która od lat obiecywała jego uruchomienie nie wywiązała się ze swoich zapewnień. Niegdyś był tu dobry zwyczaj, że przysyłano mechanika z Przysuchy. Od trzech miesięcy przestał on jednak przyjeżdżać i rolnik jedzie dwie godziny z telewizorem do miasta.

Borowa Wola, Ulów i Ulów-Kolonia to wsie wyróżniające się aktywną działalnością społeczną. Ludność podejmuje wiele czynów, koncentrując się głównie na budowie dróg. Trudnie jednak bardzo realizację tych zamierzeń brak kamienia, który trzeba dowozić z odległości 40 km.

(ico)

Kliwów

Po naszych publikacjach

W odpowiedzi na notatkę z dnia 31 lipca br. pt. „Jak w przedwojennym grajdeku" otrzymaliśmy wyjaśnienie dyrekcji Radomskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej — Oddział w Sołtykowie. Oto streszczenie.

Fakty podane przez czytelników „Słowa" są prawdziwe. Zakład Gospodarki Komunalnej od dwóch miesięcy nie oczyszczał śmietnika na osiedlu z braku środków transportu. Ma to wkrótce uczynić. Ale jeden śmietnik to za mało więc w br. będą wybudowane jeszcze dwa (dla każdego bloku oddzielnie).

Przygotowuje się materiały do prowidłowego obwiązania zewnętrznego bloków i roboty wykonane zostaną również w br. Dyrekcja przedsiębiorstwa posiada 13 mln zł i dokumentację na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej, lecz brakuje wykonawcy tych robót specjalistycznych. Do 13 września zostaną wykopy powsypie podczas trwających jeszcze robót instalacyjnych c.o. przy dwóch blokach mieszkalnych.

Adoptowano dwa mieszkania na zakładowy ośrodek zdrowia, który mógłby obsługiwać także mieszkańców wsi Mirowiów, Pięty i Płaczków. Niestety, ZOZ w Końskich nie dokonał obsadzenia kadrowej tego ośrodka. Ponieważ teren gminy Odrowąż podlega pod ZOZ w Skarżysku-Kam. — być może, wcześniejszy zostanie ów przyzakładowy ośrodek zdrowia w Sołtykowie.

Klub „Ruchu" i świetlica w bloku nr 1 od dwóch lat nie nieczynne ze względu na urlop macierzyński pracownicy, a zastępstwa nie zabezpieczono.

Nie stoi przedsiębiorstwo na budowę przedszkola (50 rodzin na osiedlu), ale są miejsce dla dzieci w przedszkolu w Mirowiowie (1,5 km od Sołtykowa) i taborem zakładowym dowozi się dzieci do tego przedszkola każdego dnia. Z braku miejsc w hotelach w Końskich czy Skarżysku-Kam. musi się w okresie przejściowym utrzymywać pokoje gościnne dla osób przyjeżdżających do pracy w gminie w Sołtykowie. Leży to w interesie zakładu.

Co do wołających się śmietnik, to na ponoszą nieletnicy lokatorzy. Jest na dziko stawiają różne kliki gospodarcze, chociaż dyrekcja zakładów informowała im materiał na budowę tymczasowych kontenerów. W tej sprawie winien ingerować naczelnik gminy — egzekwując przepisy prawa budowlanego.

OD REDAKCJI. Rzeczywiście, moc problemów istnieje na osiedlu przyzakładowym w Sołtykowie i dyrekcja zakładu nie zdoła ich sama rozwiązać. W niektórych przypadkach, np. zniszczenie wykonawców inwestycji wodno-ściekowej, czy też obsada lekarza w ośrodku zdrowia — potrzebna jest pomoc niej pomoc władz wojewódzkich. W tym dym bądź razie trzeba uczynić wszystko, żeby w krótkim czasie osiedle Sołtykowie pozbyło się kłopotliwych bolączek.

WYJAŚNIENIE GS W SKALBMIERZU

W związku z notatką pt. „Kto ukradł wiolejki?" (z dnia 31 lipca br.) wyjaśniamy, że godziny otwarcia sklepu nr 23 w Podgułu ustalone zostały porozumieniu z rolnikami wsi Podgułu i Urzędem Miasto i Gminy w Skalbmierzu. Odnośnie zawyżenia cen jogurtu i kefiru — zarzuty częściowo zostały się z prawdą. (...) Zarząd GS sprawę wyjaśnił i udzielił sprzedawcy nagany za popełniony przez się błąd informując o powyższym pozostałych sprzedawców.

Zarząd GS w Skalbmierzu

Sprawa do załatwienia

Nad przedszkolem w Garbatce zawisło jakieś fatum. Dotychczasowa placówka mieściła się w prywatnym budynku, który trzeba było w tym roku opuścić. Aliści przed samą przeprowadzką — nowe pomieszczenie, strawił ogień, przystąpiono więc do remontowania. Nie dosyć na tym: badania wody ze studni znajdującej się na terenie posesji wykazały, że nie nadaje się ona do picia, nawet po przegotowaniu.

Naszym zdaniem: istnieje konieczność budowy w Garbatce przedszkola z prawdziwego zdarzenia. Trzeba tylko, aby ktoś pomógł miejscowym władzom w tej inwestycji. A może zainteresuje się ona dawna spółdzielnia drzewna, dała zakład filialny „Żebra", szykująca się do budowy nowego kombinatu. Przy okazji 40-milionowej inwestycji uda się chyba coś „wykroić" na potrzeby miasta?

(ma)